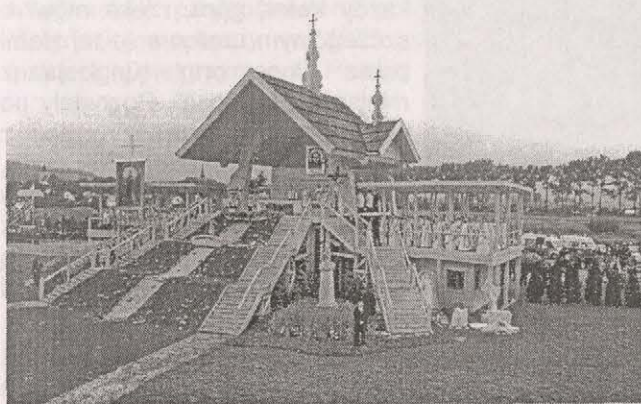


Pismo POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO Oddziału BESKID
im. prof. Feliksa Rapfa w Nowym Sączu

DOCZEKAŁA SIĘ ZIEMIA SĄDECKA



Starosądecki ołtarz czeka

Nie wiem jak inni, ale ja czekałam. Na kanonizację bł. Kingi i aby ta uroczystość była wspaniała i by celebrował ją Jan Paweł II – głowa Kościoła, nasz rodak, nasz papież.

Kiedy w 1996 r. w tygodniku "Echo" napisałam kilka słów o Papieżu-Rodaku i zakończyłam tekst jego słowami skierowanymi do zebranych w Dolinie Chocholowskiej: "Ja tu jeszcze do was przyjadę, w spokojniejszej chwili..." (a był to 1983 rok), znajomi pytali mnie: "Czy ty wierzysz, że papież przyjedzie na Ziemię Sądecką?"

Po cichu marzyłam o tym, ale miałam coraz większe wątpliwości. Aż do 27 listopada 1998 roku, do momentu gdy przeczytałam, że zamknął się proces kanonizacyjny bł. Kingi w watykańskiej Kongregacji do Spraw Świętych i że 3 grudnia tegoż roku przyjedzie do Starego Sącza o. Roberto Tucci – szef ochrony papieża z 40-osobową delegacją, by w asyście naszych biskupów zbadać, czy wokół Starego Sącza znajdzie się odpowiednie miejsce na wizytę papieża. Wcześniej prasa donosiła o zaproszeniu przesłanym do Ojca Św. przez 17 gmin naszego regionu.

Gdy nastąpiło oficjalne potwierdzenie, że przyjedzie, zaczęły się przygotowania: i duchowe, i miejsca, gdzie miała się odbyć celebra – na

starosądeckich błoniach, niedaleko stacji PKP. Od pierwszych dni 1999 roku, w każdej parafii, prawie na każdym niedzielnym kazaniu, księża i czytane przez nich listy Episkopatu przygotowywały nas do tej ważnej chwili, która miała nastąpić 16 czerwca 1999 roku.

Przyjazd tak dostojnego gościa zobligował i władze i poszczególne instytucje do urządzania konkursów, wystaw, przedstawiania misterii, wierszy autorstwa Karola Wojtyły. Odświeżano tablice upamiętniające jego pobyt na Ziemi Sądeckiej, pomniki, remontowano, co tylko można było w tak krótkim czasie zrobić. Pod klasztorem klarysek, na ok. stu hektarach przygotowywano miejsca pod sektory. Ludzie którzy mieli tam pola uprawne potraktowali to jako zaszczyt, że po ich ziemi będzie przechodził papież i większość z nich bezinteresownie zrezygnowała z jej uprawy w tym roku. Projekt ołtarza autorstwa Zenona Remiego – zakopiańskiego architekta, choć rodem z Nowego Sącza, został zaakceptowany bez większych poprawek. Zaplanowano szczegóły przyjazdu, pobytu i wyjścia pół miliona pielgrzymów. Ogłoszono apel o zgłaszanie się wolontariuszy do obsługi pielgrzymów, przeprowadzono odpowiednie szkolenia. Zmobilizowano straże pożarne, policję, służbę zdrowia. Niezależnie od tego w Starym Sączu ciągle pojawiali się przedstawiciele tarnowskiej Kurii, różnych ministerstw, służb specjalnych.

cd. na s. 2



Nadjeżdża papież

cd. ze s. 1 Im bliżej było do tego dnia, wszystkich ogarniały coraz większe emocje, nawet sceptyków. Wszędzie można było słyszeć pytanie: "Idziesz na papieża?". Niezbyt po polsku to brzmiało, ale jakże serdecznie i troskliwie... I jeszcze: "A jaki masz sektor?" Idziesz na piechotę?"

Ukazały się różne ciekawe publikacje: przewodnik po Starym Sączu i mnóstwo artykułów, bo prasa prześcigała się w informowaniu nas o każdym szczególe, każdym wydarzeniu.

Wreszcie mam bilet i dodatek do biletu. Estetycznie wydana książeczka, a w niej wszystko o celebrze kanonizacji (z dołączonym "oficjalnym", kanonizacyjnym portretem bł. Kingi), pieśniami itd.

Nadszedł 5 czerwca. Papież jest już w Polsce. Śledzimy każdy jego krok, każdą homilię, każdy Jego dzień w kraju. To już szósta pielgrzymka do Polski. Najdłuższa. Będzie trwała 13 dni. Postać papieża pochyliły przeżyte lata i cierpienia, porusza się wolno, z laską. Ale widać, że czuje się dobrze, u siebie. Odczuwamy to śledząc jego pracę Pielgrzyma. Oby tylko zdrowie dopisało, oby mógł być wszędzie tam, gdzie go oczekują. A szczególnie u nas... Stary Sącz ma być przedostatnim dniem papieskiej pielgrzymki. Czy wytrzyma ten trud?

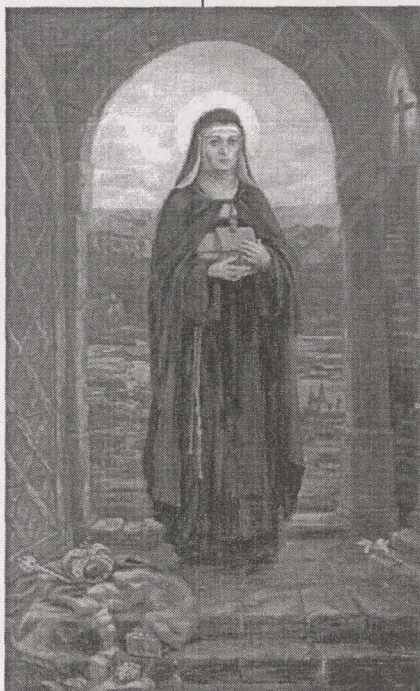
Nie wytrzymał. 15 czerwca nie przyjechał na krakowskie błonia. Struchlałam. Od ponad 700 lat czekała na ten dzień Ziemia Sądecka, czekali Słowacy, czekali Węgrzy, czekali Litwini. Od 1690 roku czekała na kanonizację bł. Kingi – Pani Ziemi Sądeckiej...

Urodziła się 5 marca 1234 r. jako córka króla węgierskiego Beli IV i cesarzówny bizantyjskiej Marii z Laskarisów. Miała dziewięcioro rodzeństwa. W wieku 5 lat zostaje zaręczona z sandomierskim księciem Bolesławem. Ojciec powierza ją matce księcia Grzymisławie i Kinga uroczyście powitana w Wojniczu udała się na dwór sandomierski. W 1241 r., napadli na Polskę Tatarzy. Dwór chroni się najpierw w Krakowie, a potem na Węgrzech. Wreszcie w 1247 r. następują zaślubiny – i obopólna zgoda zachowania małżeństwa niespełnionym przez rok. Po roku oboje małżonkowie ponawiają to przyrzeczenie. Potem znów – aż dochodzi do wieczystych ślubów czystości.

Kinga cały swój posąg oddała mężowi na odbudowę kraju po najazdach tatarskich i na utrzymanie wojska. W dowód wdzięczności Bolesław nadał Kindze przywilejem wystawionym w 1257 r. w Korczynie Ziemię Sądecką (z pewnymi tylko wyjątkami). Po jej śmierci stanie się ona własnością starosądeckich klarysek.

Kinga funduje kościoły: franciszkanów w Nowym Korczynie, parafialny w Bochni, inne uposaża, obdarza

przywilejami. W istotny sposób przyczynia się do kanonizacji biskupa Stanisława Szczepanowskiego. Za jej przyczyną rozpoczęto eksploatację złóż soli w Bochni i Wieliczce. Lokuje miasto Sącz (obecnie "Stary") tworząc w nim parafię. Wydaje przywilej przeprowadzający radykalną reformę gospodarczą w podległej sobie ziemi.



św. Kinga

Do III Zakonu św. Franciszka wstąpiła jeszcze za życia męża. Po jego śmierci w 1279 r. przeniosła się do Sącza, postanawiając resztę życia spędzić w tym właśnie mieście. Ufundowała tu klasztor klarysek (sprowadzając zakonnice z podkrakowskiej Skąły), bogato go uposażając. Zamieszkując w Sączu, interesowała się sprawami całego regionu: zakładała nowe osady, organizowała parafie, budowała i zaopatrywała kościoły. Autorzy jej biografii powtarzają za kronikarzami: "na Sądeckiźnie każdy kwiat, góra, rzeka mówi o szczególnym umiłowaniu tej ziemi przez Kingę oraz Kingi przez miejscową ludność". Pozostały po niej legendy przekazywane z pokolenia na pokolenie, jej cuda, uzdrowienia odnotowywane w pamięci i sercach ludzkich, a obok

niezliczone przydrożne kapliczki, obrazy ją przedstawiające. Prosty lud żyjący na tej ziemi od dawna uznał jej świętość.

W 1288 r. Kinga wstąpiła do nowicjatu, a w rok później do zakonu, którego ostra reguła zobowiązywała do ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Kinga pokornie służyła wszystkim współsiostrom, a gdy została dotknięta ciężką chorobą i była przykuta do łóżka, przez wiele miesięcy znosiła cierpienia w duchu całkowitego podporządkowania się woli Boga. Umarła 24 lipca 1292 r. Pochowano ją w klasztorze, pod posadzką kaplicy.

Od dnia śmierci czczona była za pobożność i opiekuńczość. W 1629 r. na polecenie papieża Urbana III rozpoczęto badania mające stwierdzić świętość życia Kingi, ale dopiero Jan III Sobieski, opromieniony sławą obrońcy katolickiej Europy, spowodował swym autorytetem decyzję papieża Aleksandra VIII o beatyfikacji Kingi 11 czerwca 1690 r. 20 lat później papież Klemens XI ogłosił Kingę patronką Polski i Litwy. W 1901 r. biskup Leon Wałęga ustanowił bł. Kingę patronką diecezji tarnowskiej.

I przedostatnia ważna data: 3 lipca 1998 r. abp Jose Saraiva Martins i abp Edward Nowak podpisują dekret Kongregacji do Spraw Świętych o wyniesieniu bł. Kingi na ołtarze. Aby czcił i wielbił ją cały świat

Datę kanonizacji wyznaczono na 16 czerwca 1999 roku. Ale – kto jej dokona? Media informują o chorobie papieża. Musi być poważna, skoro nie spotkał się z ukochanym Krakowem. Krótkie ukazanie się w oknie biskupiego pałacu niczego jeszcze nie przesądza. Kto

cd. na s. 3



Ojciec Święty błogosławi zgromadzonych w Starym Sączu

cd. ze s. 2 więc dokona tego aktu? Sam Ojciec Święty, czy ktoś w jego imieniu? To byłoby niby to samo, ale jednak...

Mimo wszystko, pełni nadziei, o 3 rano wychodzimy z nieorganizowaną pielgrzymką do Starego Sącza. Idąc w falującym tłumie pod wiaduktem na ul. Węgierskiej przypominałam sobie wiersz Ludwiki Żołyńskiej napisany w 1979 roku, po pierwszej papieskiej pielgrzymce do Polski:

"Nie ma nocy – nikt nie śpi

Wszyscy czuwamy – słuchamy...

A tylko kroki pielgrzymów, to bliżej, to dalej

I śpiew ich słyhać ze serca szczerego

"Witaj Arko Przymierza Bożego".

I my też tak idziemy. W ciszy, skupieniu, które od czasu do czasu przerywa tylko sygnał karetek lub wlewające się naszą ludzką rzekę potoki kolejnych pielgrzymek. I tak do ostatnich zabudowań przed mostem na Popradzie.

Robi się coraz ciasniej. Idziemy noga za nogą, co chwila przystajemy. Zaczyna padać drobny deszcz. Mija nas kolumna harcerzy, której robimy przejście. Muszą być szybciej, będą pomagać w utrzymywaniu porządku na placu celebry. Widzimy też grupę starszych osób z "lwowskim" transparentem, obok pielgrzymka z Łodzi (przyjechali pociągiem). Wokół nas widać matki z dziećmi w wózkach, obok dzielnie kroczą cztero i pięcioletki. Mija nas kilka autobusów z dziećmi specjalnej troski, niepełnosprawnymi.

Kiedy docieramy do wejść na sektory okazuje się, że jest w nich już olbrzymia ilość ludzi którzy przybyli tu już wczoraj. Celebrans prowadzi modlitwę, intonuje pieśni. Do swoich miejsc dochodzimy w mazi błota. Ciągłe pada deszcz.

Jednak to nikogo nie denerwuje. Czekamy na jedną tylko wiadomość – czy papież przyleci, czy nie? Około godz. 8 celebrans informuje, że nie papież przyleci,

ale... przyjdzie. Jego końcowe słowa zagłusza wybuch powszechnego entuzjazmu. Uczymy się skandować wiwaty, pieśni o Kindze. W międzyczasie myślimy – którą też będzie wiodła papieska trasa? Bo na pewno na tradycyjnej trasie Kraków – Nowy Sącz gromadzą się już tłumy. Dopiero potem okazało się, że pojechał przez Limanową i Podegrodzie.

Wpatrujemy się w ołtarz, jeszcze pusty. Jest pięknie wkomponowany w panoramę klasztoru. Nawiązuje stylem (zwłaszcza wieżyczki) do sądeckiej architektury. Ma stalową konstrukcję obłożoną drewnem. Tron to piękny fotel z drewna i białej skóry, ozdobiony herbem papieskim i polskim, przedzielonymi drewnianą figurką Kingi. Wmontowana w ołtarz bryła soli symbolizuje jej zasługi dla Bochni i Wieliczki. W dół spływa strumień wody symbolizujący Dunajec lub legendarne źródło Kingi. Cały ołtarz tonie w bujnej zieleni, bieli, żółci. Po bokach zadaszenia z fotelami dla koncelebransów i dostojników kościelnych. Z lewej strony przysłonięty jeszcze obraz kanonizacyjny bł. Kingi namalowany przez Piotra Moskalę z ASP w Krakowie. Na ołtarzu znajduje się też obraz Przemienienia Pańskiego z sądeckiej bazyliki św. Małgorzaty, jest replika zabytkowego, XVI-wiecznego krzyża z kościoła klarysek, wykonana przed laty przez Mieczysława Bogaczyka, znanego wszystkim sądeckiego artysty rzeźbiarza. W pewnej odległości od ołtarza, z lewej strony, olbrzymie rusztowanie-platforma dla 15 połączonych chórów (razem 750 osób!), a pod nim – dla 5 orkiestr w których grało 200 muzyków. Po prawej – tzw. "zwyżka" dla 400 dziennikarzy. Oprócz nich dwóch telewizyjnych kamerzystów opracuje na wysokich wysięgnikach, wyglądających jak żyrafy zniżające lub pochylające swe długie szyje. W pobliżu ołtarza kamienna kolumna z figurą Chrystusa Frasobliwego – dzieło zakopiańskiego artysty Michała Gąsienicy-Szostaka. To ona pozostanie w tym miejscu, przypominając o dzisiejszym wydarzeniu.

Oczekując na przyjazd Jana Pawła II uczymy się inwokacji:

"Kingo Sądecka Pani,
Strojna w świętości blask,
Holdem składanym w dani,
Boga wielbimy wraz".

To refren, a zwrotki śpiewa jakiś męski głos. W międzyczasie celebrans ogłasza przybycie poszczególnych osobistości świeckich i kościelnych, także z innych krajów. Wszystkich witamy brawami. Przybywa prezydent Węgier Arpad Goncz (ciekawe, bo Kinga pochodziła z rodu Arpadów) z małżonką i córką... Kingą! Są też Laszlo i Imre Both – bracia, przedstawiciele górali szeklerskich z makiętą bramy która stoi już przy murze klasztornym. Przybył również prymas Węgier Laszlo Paskai, premier Słowacji Mikulasz Dzurinda. Polskę

cd. na s. 8



NASZE WYCIECZKI

19) 11.04.1999 BACHUREŃ

Przejazd autokarem przez Stary Sącz, Krościenko, Niedzicę, Starą Lubownię i Sabinów do Renciszowa. Wejście przez Bucze na Bachureń. Zejście przez Jawor do Renciszowa. Przejazd przez Ostrowany na Szaryski Zamek. Po jego zwiedzeniu powrót przez Preszów, Bardejów, Konieczną, Uście Gorlickie i Grybów do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 28 uczestników.



20) 17.04.1999 LIWOCZ

Przejazd pociągiem do Jasła a następnie autobusem lokalnym do Jabłownicy. Wejście na Liwocz, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy. Przejście przez Mały Liwocz, Kamińską Górę, Rysowany Kamień, Gilową Górę, Ostry Kamień i Brzankę do Lubaszowej. Stąd powrót pociągiem do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 5 uczestników.

21) 18.04.1999 TWAROGI

Przejazd autokarem przez Stary Sącz i Łącko do Rzeki. Wejście na Basztę i po zwiedzeniu kalwarii zejście do autokaru. Przejazd przez Zabrzeż do Kamienicy, skąd przejście przez Kleninę na Twarogi gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy. Zejście do Zabrzeży skąd powrót przez Łącko i Stary Sącz do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 25 uczestników.

22) 22.04.1999 KUMINOWIECKA GÓRA

Przejazd autobusem do Dąbrowy. Wejście zielonym szlakiem PTT nr 3 na Dąbrowską Górę i przejście przez Klimkówkę, Kuminowiecką Górę, Librantową do Januszowej. Stąd zejście przez Chruślice do Nowego Sącza. Prowadzili kol. kol. Władysław Kowalczyk i Wojciech Berezowski. 5 uczestników.

23) 25.04.1999 SPISSKA

Przejazd autokarem przez Stary Sącz, Krościenko, Niedzicę, Spiską Białą i Kieżmark do Lewoczy. Po jej zwiedzeniu przejazd do Olszawicy. Wejście bez szlaku na Spiską a następnie na Biszar i zejście do Niżnego Sławkowa. Powrót przez Brezowicę, Starą Lubownię, Wielki Lipnik, Niedzicę i Stary Sącz do Nowego Sącza.

Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 42 uczestników.

24) 1-3.05.1999 BIESZCZADY

Przejazd dwoma autokarami przez Gorlice, Duklę i Komańczę. Pierwsza grupa wyszła z Przełęczy nad Berehami do schroniska na Połoninie Wetlińskiej i przeszła przez Smerek i Wysokie Berdo na Krysową. Część grupy zeszła do Jaworca, a pozostali przeszli przez Bukowinę do Terki. Część drugiej grupy wyszła z Ustrzyk Górnych na Połoninę Caryńską i zeszła do Berehów Górnych. Druga grupa wyszła z Wetliny na Przełęcz Orłowicza i na Smerek, stąd wróciła na Przełęcz Orłowicza i przeszła do schroniska na Połoninie Wetlińskiej i zeszła do Berehów Górnych. Przejazd obu grup do Bukowca na nocleg. Drugiego dnia pierwsza grupa przejechała do Smereka i przeszła przez Fereczatą na Okrąglik, a następnie na Jasło. Zejście przez Małe Jasło do Cisnej, skąd powrót do Bukowca. Druga grupa przejechała przez Lutowiska do Ustrzyk Górnych, skąd weszła na Tarnicę i przez Bukowe Berdo zeszła do Mucznego, skąd powrót autokarem do Bukowca. Trzeciego dnia przejazd obu autokarów przez Lutowiska, Muczne i Tarnawę Niżną do Bukowca. Przejście przez Beniową do Sianek, gdzie po zwiedzeniu grobu hrabiny powrócono do Bukowca. Powrót autokarem przez Komańczę, Duklę i Gorlice do Nowego Sącza. Prowadzili: kol. kol. Krzysztof Żuczkowski, Jerzy Gałda, Wojciech Szarota i Jakub Owsianka. 86 uczestników.



25) 02.05.1999 PRZEHYBA

Przejazd autobusem lokalnym do Rytra. Wejście przez Kanarkówkę i Wdżary na Przehybę. Zejście przez Będzikówkę do Obidzy, a następnie do Jazowskiej. Powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził kol. Tadeusz Pogwizd. 18 uczestników.



cd. na s. 6

III POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO W KREMPNEJ

16-18 kwietnia 1999 r.

Tym razem z naszej czwórki która tradycyjnie uczestniczy w posiedzeniach ZG, zabrakło obu Wojtków. Przed samym wyjazdem dowiedzieliśmy się że Wojtek Lippa znalazł się w szpitalu a Wojtek Świąt załatwia swoje żeglarskie sprawy nad Jeziorem Rożnowskim.

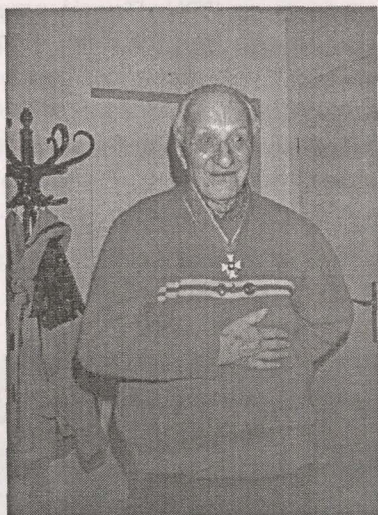
Tak więc z Małgosią Kieres po jeździe przez Gorlice i Nowy Żmigród, znaleźliśmy się po południu w ośrodku "Gamrat" w Kempnej. Jest to pawilon wraz z domkami, atrakcyjnie położony na skarpie nad "zalewem". Piszę to słowo w cudzysłowie, bo "zalew" pięknie zaznaczony na mapie, okazał się dużą nieką wypełnioną błotem. Pozostała część dnia, to przywitania z przybywającymi stale znajomymi z innych oddziałów a potem jak zwykle długie, nocne rozmowy.

Ponieważ początek sobotnich obrad wyznaczony został dopiero na południe, postanowiliśmy wykorzystać te kilka godzin na poznanie (lub przypomnienie sobie) okolicy.

Przed wszystkim koledzy z bardziej odległych oddziałów niż nasz, chcieli jak najlepiej poznać tę część Beskidu Niskiego. Małgosia zdecydowała się wraz z kolegami z Krakowa na bliższy spacer w stronę cmentarza z I wojny światowej, natomiast ja zabrawszy Staszka Trębacz z Chrzanowa, podjechałem samochodem do Hałbowa, skąd weszliśmy na szczyt Kamienia liczącego 714 m. n.p.m.

Tradycyjnie obrady otworzył organizator spotkania, którym tym razem był Zbyszek Jaskiernia z Sosnowca a potem rozpoczęła się realizacja kilkunastu punktów porządku dziennego. Sprawozdania z działalności podczas ostatnich trzech miesięcy złożyli: Zarząd Główny oraz poszczególne komisje: finansowa,

szkoleniowa, wypraw, wydawnicza, ochrony gór i przewodnicka. W międzyczasie przybył na posiedzenie Dyrektor Magurskiego Parku Narodowego Jan Szafranski, który w bardzo interesująco opowiadał o tym liczącym dopiero 4 lata Parku. Po jego



Nasz Jubilat, Prezes Honorowy PTT Maciej Mischke prezentuje Krzyż Komandorski



Obrady otwiera ich gospodarz Zbyszek Jaskiernia wystąpieniu powrócono do obrad. Z ciekawszych rzeczy należy wspomnieć że:

- powołano nowy oddział PTT w Kielcach, który zorganizował znany nam wcześniej kol. Henryk Rączka, właściciel turystycznego antykwariatu "Filar",

- ustalono że XVI Ogólnopolskie Spotkania PTT w Ildzikowie odbędą się ostatecznie w dniach 25-27 czerwca. Jednocześnie zaproponowano by przyszłoroczne spotkania we wrześniu 2000 roku, odbyły się w Tatrach i połączone były z organizowanymi przez PTT Dniami Gór.

- omówiono najbliższe plany wydawnicze PTT. Wykonany zostanie dodruk przewodnika po Tatrach dla dzieci "Chodź z nami", zaawansowane są prace nad VIII tomem "Pamiętnika PTT" który ukaże się na początku 2000 r., poszukiwane są środki na wydanie przygotowanego już przez kol. Piotra Gawłoskiego, obszernego 3 - tomowego monograficznego przewodnika po Beskidzie Śląskim,

- poinformowano o planach najbliższych wypraw organizowanych przez nasze Towarzystwo,

- omówiono przygotowania do kolejnej konferencji "Turystyka a ochrona przyrody i krajobrazu Tatr", która odbędzie się 24 kwietnia w Krakowie,

- ustalono tryb pracy Komisji Przewodnickiej wobec ukazania się rozporządzeń wykonawczych do ustawy o usługach turystycznych,

- zaproponowano zmiany do projektu przeprowadzenia szkoleń dla młodzieży w sezonie letnim, które wynikają z faktu że Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, mimo zbliżającego się okresu wakacyjnego, do tej pory nie określił wysokości środków finansowych przyznanych naszemu Towarzystwu na ten cel.

W trakcie omawiania przygotowania PTT do wizyty Ojca Świętego, przybył na posiedzenie nasz kapelan ks. Józef Drabik.

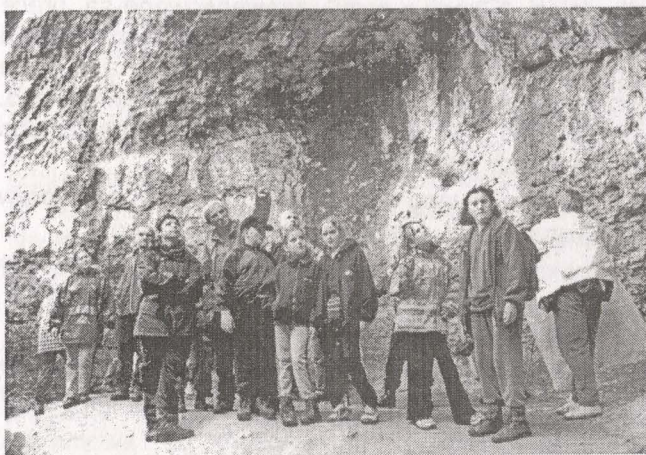
cd. na s. 15

26) 09.05.1999 TURBACZ

Przejazd autokarem przez Łącko i Szczawę na Przełęcz Przysłop. Wejście przez Górc Troszacki na Kudłoń, a następnie przez Przełęcz Borek, Gabrową Polanę i Długą Halę na Turbacz. Zejście przez Polany Średnie i Polanę Szalasisko do Koninek. Powrót autokarem przez Mszanę Dolną i Limanową do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 37 uczestników.

**27) 15.05.1999 DOLINKI JURAJSKIE**

Przejazd autokarem przez Brzesko i Kraków do Bielania. Zwiedzenie klasztoru Kamedułów i przejazd do Czudówka. Przejście przez Rezerwat Kajasówka i przejazd do Rybnej. Przejście przez Rezerwat Żimny Dół, Grodzisko i Rezerwat Dolina Mnikowska do Mnikowa. Przejazd do Morawicy i po zwiedzeniu kościoła przejazd do Chrosnej. Przejście Doliną Brzaskwini do Brzaskwini. Powrót autokarem przez Kraków i Brzesko do Nowego Sącza. Prowadzili kol. Krzysztof Żuczowski i Edward Storch. 32 uczestników.

**28) 16.05.1999 BARANIA GÓRA**

Przejazd autokarem przez Limanową, Suchą Beskidzką, Żywiec i Szczyrk na Przełęcz Salmopolską. Przejście przez Malinów i Magurkę Wiślińską oraz wejście na Baranią Górę. Zejście przez Przysłop i Gańczorkę na Przełęcz Koniakowską. Powrót autokarem przez Milówkę, Żywiec, Suchą Beskidzką i Limanową do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 35 uczestników.

29) 22.05.1999 BANISKA

Przejazd autobusem lokalnym do Rytra. Przejście przez Baniskę na Wielki Rogacz. Zejście przez Obidzę do Kosarzysk. Powrót autobusem lokalnym do Nowego Sącza. Prowadził kol. Tadeusz Pogwizd. 7 uczestników.

30) 23.05.1999 WIELKA FATRA

Przejazd autokarem przez Krościenko, Nowy Targ, Chyżne, Rużomberok, Posuchę i Dolinę Wyżnę Matejkowo do Chaty SCP. Przejście przez Skalną Alpę i Rakitów na Przełęcz Płoskiej. Stąd pierwsza grupa zeszła przez Magury do Wyżnej Rewuczy. Druga grupa przeszła dalej przez Płoską do Chaty pod Borysowem a następnie przez Kiszki na Ostredok, skąd zeszła przez Ostre Brdo i Zieloną Dolinę do Wyżnej Rewuczy. Powrót autokarem przez Liptowską Osadę, Rużomberok, Chyżne, Nowy Targ i Krościenko do Nowego Sącza. Prowadzili kol. Maciej Zaremba i Krzysztof Żuczowski. 47 uczestników.

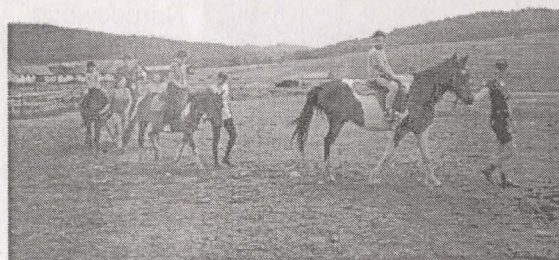
**31) 29.05.1999 PIENINY**

Przewodnicka wycieczka szkoleniowa. Przejazd autokarem przez Stary Sącz do Krościenka. Po wysłuchaniu wykładu w siedzibie PPN, jedna grupa przeszła przez Toporzyska na Czertezik i wróciła tą samą trasą, a druga grupa przejechała przez Krośnicę do Sromowców Niżnych i przeszła Wąwozem Sobczańskim. Powrót do Krościenka tą samą trasą, gdzie w siedzibie PPN odbył się test na uzyskanie przewodnickiej licencji na teren PPN. Powrót przez Stary Sącz do Nowego Sącza. Prowadził kol. Lech Traciłowski. 39 uczestników.

32) 29.05.1999 GŁADYSZÓW

Impreza z okazji Dnia Dziecka. Przejazd autokarem przez Grybów, Uście Gorlickie i

cd. na s. 7



cd. ze s. 6

Klimkówkę do Gładyszowa. Tam odbyła się jazda konna oraz bryczkami, zwiedzono cerkiew oraz cmentarz z I wojny światowej. Następnie odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy i smażeniem jajecznicy oraz konkursy dla dzieci. Powrót przez Klimkówkę, Uście Gorlickie i Grybów do Nowego Sącza. Prowadziła kol. Barbara Rzepka. 36 uczestników.

33) 30.05.1999 BABIA GÓRA

Przejazd autokarem przez Krościenko, Nowy Targ, Jabłonkę i Lipnicę Wielką do Stańcowej. Wejście przez Wielkie Pole na Babią Górę i zejście przez Przełęcz Brona oraz Markowe Szczawiny na Przełęcz Krowiarki. Powrót przez Jabłonkę, Nowy Targ i Krościenko do Nowego Sącza. Prowadził kol. Ryszard Patyk. 53 uczestników.



34) 4-6.06.1999 GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE

Przejazd autokarem przez Brzesko, Bochnię, Nowe Brzesko i Koszyce do Bejsków. Po zwiedzeniu kościoła przejazd do Wiślicy gdzie zwiedzono kolegiatę. Przejazd przez Łatanice do Skorocic i przejście przez rezerwat stepowy. Przejazd przez Busko-Zdrój do Piotrkowic gdzie zwiedzono zespół klasztorny, a następnie przejazd do Św. Katarzyny. Przejście przez Kraiński Grzbiet i wejście na Radostową, potem na Klonówkę oraz zejście do Masłowa, skąd przejazd na nocleg do Cedziny. Następnego dnia przejazd przez Kielce i Małogoszcz do Wiernej Rzeki. Wejście na Miedziankę, a następnie przejście przez Grząby Bolmińskie i Grzywy Korzeczkowskie oraz podejście do ruin zamku w Chęcinach. Po ich zwiedzeniu przejazd przez Kielce do Cedziny. Trzeciego dnia przejazd przez Łagów do Nowej Słupi. Wejście na Święty Krzyż i po jego zwiedzeniu zejście do Szklanej



Huty, skąd przejazd przez Kielce pod Chęciny. Wejście na Górę Zelejową oraz zejście do Sitkówki i przejście przez Czerwoną Górę do Jaskini Raj. Po jej zwiedzeniu powrót przez Chęciny, Morawicę, Busko-Zdrój i Tarnów do Nowego Sącza. Prowadzili kol. kol. Maciej Zaremba i Edward Storch. 47 uczestników.

35) 06.06.1999 MAŁE PIENINY

Przejazd autobusem PKS z Nowego Sącza przez Podegrodzie do Szczawnicy. Przejście przez Bystrzyk, Szafranówkę, Rabsztyn, Durbaszkę, Wysoką, Wierchliczkę i Szczob na Obidzę i zejście do Kosarzysk. Powrót autobusem komunikacji lokalnej do Nowego Sącza. Prowadzili kol. kol. Iwona Białek i Jerzy Gałda. 14 uczestników.

36) 13.06.1999 KLIMCZOK

Przejazd autokarem przez Limanową, Maków Podhalański, Żywiec i Szczyrk na Przełęcz Salmopolską. Przejście przez Kotarz i Przełęcz Karkoszczonkę na Klimczok. Zejście przez Białnią do Brennej. Powrót autokarem przez Bielsko-Białą, Wadowice, Myślenice i Limanową do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 27 uczestników.

37) 19.06.1999 ZWIR

Przejazd pociągiem do Piwnicznej. Przejście do Mniszka i przejazd autobusem komunikacji lokalnej na Przełęcz Wabec. Przejście na Szenowaczkę, a następnie bez szlaku przez Medwedelicę na Zwir. Zejście przez Pilhowczik i Mniszek do Piwnicznej. Powrót pociągiem do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 9 uczestników.



38) 20.06.1999 KRAKOWA HOLA

Przejazd autokarem przez Stary Sącz, Mniszek, Kieżmark i Poprad do Ilanowa. Wejście

cd. na s. 10



DOCZEKAŁA SIĘ ZIEMIA SĄDECKA



Komunia św.

cd. ze s. 3

reprezentował premier Jerzy Buzek, marszałkowie Alicja Grześkowiak i Maciej Płażyński, były premier Tadeusz Mazowiecki, prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz, czołówka parlamentarna z naszego regionu, przedstawiciele władz Starego i Nowego Sącza. Z kościelnych osobistości wymienimy nuncjusza apostolskiego z Mozambiku Juliusza Janusza, Marcina Jaworskiego ze Lwowa, Frantiska Tondrę ze Słowacji.

Widać licznych Ukraińców, Litwinów, Kosowian, Czechów, Słowaków. Trudno ogarnąć wszystkich, nawet przy największych chęciach.

Grzmołem braw powitaliśmy siostry klaryski z s. Teresą Izworską na czele, które po raz pierwszy od 1280 roku (za specjalnym zezwoleniem) wyszły poza klasztorne mury, by uczestniczyć w tej tak dla nich ważnej uroczystości. Wcześniej ich poprzedniczki zrobiły to tylko dwa razy i zawsze pod przymusem: uciekając przed Tatarami w i wyniku józefińskiej kasaty klasztorów.

Nagle ten ponad 600-tysięczny tłum zafalował, rozśpiewał się, wręcz rozkrzyczał. I już było wiadomo, że Piotr naszych czasów – Jan Paweł II jest wśród nas.

Na powitanie słyszy granego i śpiewanego, specjalnie na ten dzień ułożonego sądeckiego krakowiaka. Po pewnym czasie pojawia się przy ołtarzu, już przebrany we wspaniałe szaty, gotowy do odprawienia kanonizacyjnej mszy św. Obok papieża jego "cienie": bp. Stanisław Dziwisz i bp. Pierro Marini – główny mistrz ceremonii papieskich. To on powiedział w jednym z wywiadów: "Wierni w Polsce wiedzą, że Jan Paweł II przybywa do swego rodzinnego kraju, do swego domu i ta więź obustronna jest widoczna podczas całej celebry".

I nagle w tej emocji przeżywania rozlega się spokojny głos papieża: "W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego". Odpowiadamy: "Amen". Ojca Św. wita ordynariusz diecezji tarnowskiej ks. bp Wiktor Skworc. Jak to pięknie powiedział: "Ojcie Święty, polecaj nas Bogu przez wstawiennictwo Matki Kingi, abyśmy stali

się solą ziemi, byli jak "drzewo zasadzone nad głęboką wodą i przynosili plon stokrotny".

Zaczyna się msza święta. Prośbę o kanonizację wnoszą abp Jose Saraiva Martins i abp Edward Nowak, który przedstawia w skrócie opis życia bł. Kingi. Ojciec Św. wzywa do modlitwy. Klękamy i odmawiamy litanie do Wszystkich Świętych. Po litanii Jan Paweł II wygłasza formułę kanonizacyjną. Siostry klaryski wnoszą trumienkę z relikwiami świętej, składając ją na ołtarzu. Wszyscy śpiewamy inwokację, po czym biskupi postulatoży podchodzą do papieża mówiąc: "Ojcie Święty! W imieniu Kościoła Świętego składam gorące podziękowanie za dokonaną przez Waszą Świątobliwość kanonizację i pokornie proszę, aby Wasza Świątobliwość raczył polecić wydanie Dokumentu Apostolskiego o dokonanej kanonizacji". Jan Paweł II zamyka cały ten akt kanonizacyjny słowami: "Tak zarządzamy".

Więc stało się. Moje wzruszenie miesza się jeszcze z niedowierzaniem. Patrzę, jak z obrazu spływa biała szata. Ukazuje się postać św. Kingi.

Msza św. trwa dalej. Dostojnie, z piękną oprawą muzyczną. A potem homilia. Ojciec Św. jest osłabiony, więc jej tekst odczytuje kardynał Franciszek Macharski. To nam nie przeszkadza, bo treść na pewno dyktowało serce papieża. Nie zapomniał w niej o niczym i o nikim. Ani o gościach, ani o przedstawicielach rządów, miejscowych władz, ani o tych, którzy to wszystko przygotowali, ani o młodzieży, ani o pięknie Ziemi Sądeckiej. Zauważył nawet pielgrzymów z Kosowa i poruszył ich bolesny dramat. No i o nas! A jego słynne zawołanie: "Bracia i siostry, nie lękajcie się chcieć świętości! Uczynicie kończący się wiek i nowe tysiąclecie erą ludzi świętych... Święci pragną świętości... Święci nie przemijają".

Po homilii następuje procesja z darami. Trudno zobaczyć szczegóły, trzeba wierzyć głosowi opisującemu ją przez głośniki. Siostry klaryski wręczają Ojcu Świętemu pomniejszoną kopię obrazu kanonizowanej przed chwilą św. Kingi. Przedstawiciele władz – naczynia liturgiczne. Mignęła mi postać prezydenta Andrzeja Czerwińskiego z małżonką. Jego (i sądeczan) darem była deklaracja wsparcia finansowego przeznaczonego na budowę ośrodka charytatywnego im. Jana Pawła II. Papież poświęca widniejące nieopodal sztandary miejscowości Ziemi

cd. na s.9



Klaryski przynoszą relikwie św. Kingi

Sądeckiej, ok. 20 kamieni węgielnych pod budowę nowych kościołów. Nie wszystko dokładnie widać. Czasem jakaś grupa chce serdeczniej przywitać papieża i rozwija olbrzymi transparent, który zasłania telebim, czyli duży ekran z telewizyjnym obrazem.

Ilekróć obserwowałam spotkania papieża z wiernymi, zawsze nurtowała mnie myśl: co jest w tym człowieku, obecnie cierpiącym, schorowanym, z trudem chodzącym? Co ma w sobie, jaki fenomen pozwala mu tak zjednywać sobie ludzi? Drżą mu ręce, ale umysł ciągle ma sprawny, uśmiech i serce dobrego ojca. Umie słuchać i umie przemawiać do różnych ludzi różnych państw całego świata. Kto w innych okolicznościach stałby w tym błocie, zmęczony drogą, przemoczony? A my stoimy i cieszymy się, że przeszliśmy po tej samej ziemi, którą on przyjechał, że jeszcze chwile będziemy w jego pobliżu, w jego cieniu...

Słychać szept: "Kiedy on wypocznie"? Przecież tu, w Starym Sączu wszystko zaczęło się z wielkim opóźnieniem, a już czekają jego rodzinne Wadowice. Miał po tej mszy św.

odpocząć, zjeść coś u sióstr klarysek i dopiero ok. godz. 16 pożegnać się z nami i odlecieć. Przecież jest osłabiony, choć zauważamy, że w tej scenerii otaczających nas gór jakby poczuł się rażniej.

Zbliża się koniec kanonizacyjnej mszy. I nagle papież, jak dawniej, podczas pierwszych pielgrzymek, swoim żartobliwym tonem i ze wspaniałym uśmiechem daje nam "lekcje geografii". On po prostu zawsze "czuł" góry, a one dawały mu siłę. Widać to było nazajutrz, podczas pożegnania na Balicach. To nieważne, że pomyliły mu się nazwy górskich szczytów. Ważne,

że po ponad 20-letniej ciężkiej pracy z dala od ukochanych ścieżek górskich pamięta, jak i dokąd nimi wędrował. To wzruszające. Zajmuje się Kościołem na całym świecie, a pamięta nasz teren, nasze góry. A znam ludzi, którzy po kilkuletnich studiach wracają do Sącza i nie pamiętają nazw ulic – a on zapamiętał szlaki, po których chodził przed dwudziestu kilku laty! Podbił tym wspomnieniem wszystkie gromadzone tam serca, a słyszała i widziała to cała Polska. Każdy z nas wracał do domu silniejszy, a potem, gdy oglądaliśmy tę scenę w telewizyjnej powtórce, przeżyliśmy to wzruszenie jeszcze raz.

Dziękujemy ci, Ojczy Świąty, że przybyłeś do nas i że zostawiłeś nam św. Kingę – patronkę naszej Ziemi. Dziękujemy za tych kilka razem spędzonych chwil. Pamięć o nich pozostanie w naszych sercach do końca naszych dni.

Anna Toton



Nasi koledzy pełnili służbę porządkową

KRAKOWIOK SĄDECKI

Furorę zrobił "Krakowiok Sądecki" odśpiewany Ojcu Świętemu podczas jego pobytu w Starym Sączu. Gdy Dostojny gość wjeżdżał na plac celebry, kilkuset wykonawców z kilkudziesięciu sądeckich grup folklorystycznych przywitało go: "Hej, szczęściem bijom serca Lachów i Górali, ze Łojca Świętego my się docekali". "Poza planem" zaśpiewano papieżowi, gdy zakończył swoją powtórkę z geografii: "Hej, spoży Łocię Świętą na Przehyby uboc, niech w łocak łostanie tyn widok na długo. Hej, góry i doliny kwieciem łozdobione, moze Polski Papież spomni nase strony". "Krakowioka" Ojciec Święty usłyszał też na pożegnanie, gdy udawał się do klasztoru klarysek.

Autorką słów jest Wanda Łomnicka-Dulak, znana poetka z Piwnicznej. "Krakowiok" stał się prawdziwym przebojem i często nadawany jest przez stacje radiowe. Prezentowała go również włoska stacja telewizyjna Rai Uno. Wpłynęło już kilka propozycji profesjonalnego nagrania tego utworu i powinien się on wkrótce ukazać na kasetach i płytach. Na następnej stronie przedstawiamy nuty i tekst tej wspaniałej i wzruszającej piosenki.

Na powitanie

cd. ze s. 9

Hej z wiyrchu Radziejowe
Wiater podmucha /bis
Dziś ziemia sądecko
Gościa wycekuje. /bis

Hej, szczęściem bijom serca
Łachów i Górali
Ze Łojca Świętego
My się docekali.

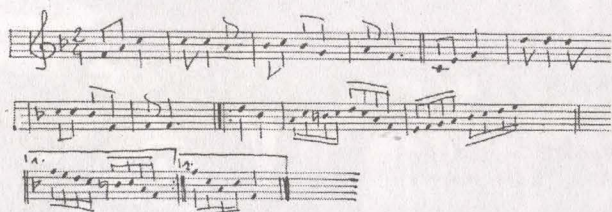
Hej cekali my długo
Na gościa wielkiego
Dziś mu zagromy
Krakowiocka tego.

Hej z serca najscyrsego
Łobygrać się godzi
Grajom góry, lasy
I starzy i młodzi.

Hej, spoży Łojciec Święty
Na Przehyby uboc
Niech w łocak łostanie
Tyn widok na długo.

Hej, góry i doliny
Kwieciem łozdobione
Może Polski Papież
Spomni nase strony.

Hej, na sondecki zymi
Scyre sto łot płynie
Żyj nom Janie Pawle
W ty Rzymki Dziedzinie.



NASZE WYCIECZKI

cd. ze s. 7

przez Kończysty Wierch i Południcę na Krakową Hołą. Zejście przez Puste do Demianowskiej Doliny. Powrót przez Liptowski Mikulasz, Poprad, Kieżmark, Mniszek i Stary Sącz do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 45 uczestników.

39) 26.06.1999 SŁOWACKI RAJ

Przejazd autokarem przez Stary Sącz, Mniszek,



Na pożegnanie

Scęśliwa godzina
Ześ dziś Łojce z nami
Sto łot, sto łot płynie
Echem nad górami.

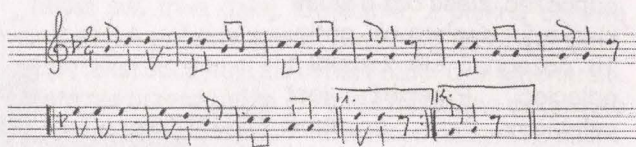
W sercach nom łostanę
W Popradowy nucie
Twoje słowa - znaki
W trzecie tysiąclecie.

Bystro czas przepływo
Trza się będzie zbirać
Pozwól przed łodejściem
Serdecnie zaśpiywać.

Dziś dzień barz znacny
Na najdluzse roky
Modlemy się niech Bóg
Chroni Twoje kroki.

Niech bez długie lata
Przy Tobie łostanie
Ta sądecka śpiywka
Hań we Watykanie.

Wanda Łomnicka-Dulak



Kieżmark, Hraubszice i Wernar do Dobszińskiej Lodowej Jaskini. Po jej zwiedzeniu przejazd przez Strateną do Białych Wód. Przejście przez Zejmarską Roklinę, Predny Hyl, Tomaszowską Belę i Białą Potok do Czingowa. Powrót przez Kieżmark, Podoliniec i Mniszek do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 45 uczestników.

40) 27.06.1999 RADZIEJOWA

Przejazd pociągiem do Piwnicznej. Przejście przez Niemcową i Wielki Rogacz na Radziejową, skąd zejście na Hałę Konieczną, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy i smażeniem jajecznicy. Zejście do Rytra, skąd powrót autobusem komunikacji lokalnej do Nowego Sącza. Prowadził kol. Tadeusz Pogwizd. 44 uczestników.



STATUT POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

*ze zmianami wprowadzonymi na IV Zjeździe Delegatów PTT
odbyłym w dniu 21 listopada 1998 roku w Zakopanem.*

Rozdział I

Postanowienia ogólne

§1

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, zwane dalej w skrócie PTT, jest zarejestrowanym i posiadającym osobowość prawną stowarzyszeniem miłośników gór, opierającym się przede wszystkim na społecznej działalności swoich członków.

§2

Reaktywowane w roku 1981 PTT jest sukcesorem i kontynuatorem tradycji Towarzystwa Tatrzańskiego powołanego w r. 1873 i przemianowanego w r. 1922 na Polskie Towarzystwo Tatrzańskie istniejące do r. 1950.

§3

PTT zrzesza osoby zainteresowane czynnie kształtowaniem humanistycznych postaw wobec gór, popularyzowaniem ich wartości krajoznawczych, turystycznych, kulturowych, przyrodniczych i krajobrazowych oraz ochroną tych wartości.

§4

PTT działa na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Siedziba władz naczelnych jest Kraków. PTT ma prawo powoływać oddziały na zasadach określonych w dalszych postanowieniach statutu.

§5

PTT może być członkiem krajowych i międzynarodowych stowarzyszeń o takich samych lub podobnych celach działania.

§6

PTT używa tradycyjnych odznak i pieczęci z napisem Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i wyobrażeniem kozicy oraz posiada sztandar.

Rozdział II

Cele i środki działania

§7

Celem PTT jest:

1. wychowanie społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży, dla idei poznawania, umiłowania i ochrony gór,
2. wykorzystanie i popularyzowanie walorów przyrodniczych, kulturowych, estetycznych i wychowawczych obcowania z górami, ich mieszkańcami i turystami,
3. ochrona i ratowanie środowiska naturalnego i krajobrazu ziem górskich oraz dzieł kultury duchowej i materialnej ich mieszkańców,
4. inspirowanie i popieranie badań naukowych, poczyniń twórczych i kulturowych związanych z górami i aktywnością człowieka w górach,
5. sprzyjanie regionalizmowi i swojszczyźnie oraz kulturze polskich ziem górskich,
6. upowszechnienie wiedzy o górach i historii ziem górskich, poznania gór, ochrony ich wartości oraz idei i kultury turystyki górskiej ze szczególnym uwzględnieniem Tatr,
7. tworzenie i praktyczne rozwijanie modelu turystyki górskiej, szczególnie indywidualnej kwalifikowanej, jako formy czynnego wypoczynku i racjonalnego kontaktu z przyrodą górską.

§8

Dla osiągnięcia tych celów PTT:

1. zrzesza miłośników gór oraz dba o wysoki poziom ich wiedzy, kultury i kwalifikacji turystycznych,
2. podejmuje związaną z górami pracę wychowawczą i popularyzatorską wśród dzieci i młodzieży w tym przez prowadzenie działalności w szkołach,

3. prowadzi, popiera i inicjuje działalność naukową, artystyczną, wydawniczą, wystawienniczą, muzealną, czytelniczną, odczytową i wszelką inną prezentującą i propagującą problematykę gór i turystyki górskiej,

4. rozwija i upowszechnia takie formy turystyki górskiej, które uczą, kształtują społecznie pożądane cechy charakteru, budzą wrażliwość i zainteresowanie oraz stwarzają możliwość intelektualnej, społecznej i organizacyjnej aktywności członków,

5. utrzymuje i rozwija Centralną Bibliotekę Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz biblioteki w Oddziałach i Kolach,

6. rozwija badania dotyczące treści, form, metod i organizacji turystyki górskiej,

7. szkoli przewodników górskich,

8. nabywa, buduje i prowadzi schroniska, schrony, baczówki, stacje turystyczne i górskie wieże widokowe i dba o właściwe użytkowanie górskich szlaków turystycznych,

9. prowadzi prace znakarskie w górach,

10. współdziała z organami państwowymi i innymi organizacjami w sprawie realizacji celów PTT,

11. wspiera wszelkie działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego gór, górskiego krajobrazu przyrodniczego i kulturowego w jego nawastrzeniach historycznych oraz

12. przeciwdziała szkodliwym wpływom zmasowanego ruchu wycieczkowego na stan zasobów przyrody górskiej,

13. propaguje akcję zdobywania Górskiej Odnaki Turystycznej PTT i szkoli przewodników GOT PTT.

Rozdział III

Członkowie, ich prawa i obowiązki

§9

Członkowie PTT dzielą się na:

1. zwyczajnych
2. wspierających
3. honorowych

§10

Członkiem zwyczajnym może być:

1. obywatel polski lub cudzoziemiec mający pełną zdolność do czynności prawnych i nie pozbawiony praw obywatelskich,
2. małoletni w wieku od 16 do 18 lat, mający ograniczoną zdolność do czynności prawnych
3. małoletni w wieku poniżej 16 lat za zgodą jego przedstawicieli prawnych. Członkostwo powstaje przez złożenie pisemnej deklaracji (o przystąpieniu do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego) podpisanej przez dwóch wprowadzających członków zwyczajnych lub honorowych i przyjęcie w poczet członków zwyczajnych PTT uchwałą Zarządu Oddziału

§11

Członkiem wspierającym może być osoba fizyczna lub prawna, która:

1. pisemnie zadeklarowała popieranie działalności PTT i współdziałanie w realizacji jego celów oraz regularne opłacanie składek członkowskich w wysokości co najmniej pięciokrotnej składki rocznej
2. zostanie przyjęta w poczet członków wspierających uchwałą Zarządu Oddziału.

§12

1. Godność Członka Honorowego nadaje Walny Zjazd Delegatów na wniosek Zarządu Głównego osobom fizycznym szczególnie zasłużonym dla PTT lub jego celów

2. Członek Honorowy posiada wszystkie prawa członka zwyczajnego, a ponadto zwolniony jest z obowiązku opłacania składek członkowskich

§13

1. Członkowie zwyczajni mają czynne i bierne prawo wyborcze.
2. Małoletni członkowie zwyczajni w wieku 16 do 18 lat mogą korzystać z czynnego i biernego prawa wyborczego z tym, że w składzie władz PTT większość. muszą stanowić osoby o pełnej zdolności do czynności prawnych
3. Małoletni członkowie zwyczajni w wieku poniżej 16 lat nie mają czynnego i biernego prawa wyborczego i nie mają prawa udziału w głosowaniach na zebraniach PTT

§14

Członek zwyczajny ma prawo:

1. uczestniczyć w pracach PTT
2. zgłaszać wnioski i propozycje dotyczące działalności PTT
3. korzystać z pomocy PTT i jego urządzeń
4. posiadać legitymację i nosić odznakę PTT

§15

Członkowie PTT są obowiązani:

1. dążyć do realizacji celów PTT,
2. przestrzegać statutu, regulaminów i uchwał władz PTT,
3. regularnie opłacać składki członkowskie, a nowowstępujący, ponadto wpisowe w wysokości połowy składki rocznej.

§16

Członkostwo PTT ustaje w przypadku:

1. wystąpienia zgłoszonego na piśmie do Zarządu Oddziału
2. skreślenia z listy członków przez Zarząd Oddziału z powodu nie zapłacenia (opłacenia) składki członkowskiej za okres przekraczający jeden rok
3. wykluczenia prawomocnym orzeczeniem Sądu Koleżeńskiego

Rozdział IV

Organizacja PTT

§17

Podstawową strukturę PTT tworzą oddziały i koła.

§18

Kadencja władz PTT trwa trzy lata.

§19

Władze PTT są wybierane w głosowaniu tajnym. Jeżeli liczba kandydatów nie przekracza liczby mandatów przewidzianych dla danej władzy, a wszyscy uprawnieni do głosowania wyrażą na to zgodę głosowanie może się odbywać jawnie.

Rozdział V

Naczelne władze PTT

§20

Naczelnymi władzami PTT są:

1. Zjazd Delegatów,
2. Zarząd Główny,
3. Prezydium Zarządu Głównego
4. Główna Komisja Rewizyjna,
5. Główny Sąd Koleżeński

§21

Najwyższą władzą PTT jest Zjazd Delegatów

§22

W Zjeździe Delegatów biorą udział:

1. z głosem stanowiącym delegaci wybrani na Walnych Zgromadzeniach Oddziałów według klucza wyborczego ustalonego każdorazowo przez Zarząd Główny
2. z głosem doradczym Członkowie Honorowi PTT, członkowie Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego oraz zaproszeni goście.

§23

1. Zjazdy Delegatów mogą być zwyczajne i nadzwyczajne
2. Zwyczajny Zjazd Delegatów odbywa się raz na trzy lata

3. Nadzwyczajny Zjazd Delegatów może być zwołany przez Zarząd Główny

- a) z własnej inicjatywy
- b) na pisemny wniosek Głównej Komisji Rewizyjnej
- c) na pisemny wniosek Walnych Zgromadzeń co najmniej połowy ogólnej liczby Oddziałów

4. Zarząd Główny zwołuje Nadzwyczajny Zjazd Delegatów w terminie 3 miesięcy od podjęcia uchwały lub otrzymania wniosku

5. Nadzwyczajny Zjazd Delegatów obraduje nad sprawami, dla których został zwołany

§24

1. O terminie, miejscu i porządku obrad Zjazdu Delegatów Zarząd Główny zawiadamia delegatów co najmniej 30 dni przed terminem Zjazdu.

2. Zjazd Delegatów jest prawomocny w I terminie przy udziale co najmniej 2/3 delegatów wybranych prawomocnie na Walnych Zgromadzeniach Oddziałów.

3. W II terminie (po upływie godziny) Zjazd Delegatów jest prawomocny bez względu na ilość delegatów biorących udział w Zjeździe

4. Uchwały Zjazdu Delegatów są podejmowane zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej 2/3 delegatów biorących udział w Zjeździe.

5. Mandaty delegatów zachowują ważność do następnych wyborów delegatów na Walny Zjazd i są ważne w przypadku zwołania przed tym terminem Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów.

§25

Do właściwości Zjazdu Delegatów należy:

1. uchwalanie programu i kierunków działań PTT,
2. rozpatrywanie i przyjmowanie sprawozdań z działalności Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego,
3. udzielanie absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu na wniosek Głównej Komisji Rewizyjnej,
4. rozpatrywanie odwołań od decyzji władz naczelnych PTT,
5. wybór Prezesa PTT, Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej, Głównego Sądu Koleżeńskiego
6. nadawanie godności członka honorowego PTT i Honorowego Prezesa PTT
7. uchwalanie zmian statutu, regulaminów i podejmowanie innych uchwał wymagających decyzji Zjazdu Delegatów,
8. rozpatrywanie innych spraw wniesionych pod obrady Zjazdu Delegatów przez władze PTT lub delegatów.
9. podejmowanie uchwał w sprawie rozwiązania PTT i przeznaczenia jego majątku.

§26

Zarząd Główny jest najwyższą władzą PTT w okresie między Zjazdami Delegatów.

§27

Do zakresu działania Zarządu Głównego należy w szczególności:

1. kierowanie działalnością PTT,
2. reprezentowanie PTT na zewnątrz,
3. zarządzanie finansami i majątkiem PTT w ramach zatwierdzonego budżetu.
4. ustalanie wysokości odpisów od składek członkowskich na rzecz Zarządu Głównego,
5. powoływanie i rozwiązywanie Oddziałów PTT i koordynowanie i kontrolowanie ich działalności,
6. powoływanie i odwoływanie Komisji i sekcji wykonujących określone zadania statutowe,
7. zwoływanie Zjazdu Delegatów,
8. realizowanie uchwał Zjazdu Delegatów,
9. prowadzenie działalności wydawniczej,
10. utrzymywanie i rozwijanie Centralnej Biblioteki PTT,
11. ustalanie klucza wyborczego na Zjazd Delegatów
12. ustalanie rocznych planów działania i budżetów, zatwierdzanie sprawozdań z ich wykonania,
13. rozpatrywanie i przyjmowanie sprawozdań z działalności Prezydium Zarządu Głównego,
14. zawieszanie uchwał Walnych Zgromadzeń i Zarządów Oddziałów, jeżeli są sprzeczne ze statutem lub uchwałami władz naczelnych PTT,
15. podejmowanie uchwał w sprawach nie należących do właściwości innych władz PTT.

16. opracowywanie i zatwierdzanie regulaminów i innych przepisów dotyczących PTT
17. ocena działalności komisji i sekcji
18. prowadzenie i nadzorowanie szkoleń
19. przyznawanie Złotej Odznaki PTT z Kosówką

§28

1. Zarząd Główny składa się z prezesa i 14-24 członków wybieranych przez Zjazd spośród delegatów. W skład Zarządu Głównego wchodzi ponadto Prezes Honorowy

2. Zarząd Główny konstituuje się na swoim pierwszym posiedzeniu, któremu przewodniczy nowo wybrany prezes wybierając ze swego grona Prezydium składające się z prezesa, 2-3 wiceprezesów, sekretarza, skarbnika oraz 3-5 członków. W skład Prezydium wchodzi ponadto Prezes Honorowy

3. Do ważności uchwał Zarządu Głównego jest niezbędna obecność co najmniej 1/2 składu Zarządu wraz z prezesem lub jego zastępcą.

4. Posiedzenia Zarządu Głównego odbywają się co najmniej 3 razy do roku, a w każdym przypadku na żądanie co najmniej połowy jego członków.

5. Zarząd Główny może odwołać ze swego składu członków nie wykazujących aktywności. Może także dokooptować do swego składu nowych członków na miejsce członków odwołanych lub ustępujących w liczbie nie przekraczającej 1/3 liczby członków pochodzących z wyboru

6. Organizację i tryb pracy Zarządu Głównego określa regulamin uchwalony przez Zarząd Główny.

7. W posiedzeniach Zarządu Głównego biorą udział z głosem doradczym prezesi lub upoważnieni przedstawiciele Oddziałów oraz przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej lub upoważniony przez niego członek Komisji

§29

1. Prezydium Zarządu Głównego wykonuje uchwały Zarządu Głównego, przedstawia problemy i wnioski na jego posiedzeniach, załatwia sprawy wyraźnie przekazane przez Zarząd Główny i sprawy nagłe.

2. Prezydium działa w oparciu o regulamin uchwalony przez Zarząd Główny.

3. Kompetencje Prezydium określa Zarząd Główny danej kadencji.

4. Posiedzenia Prezydium odbywają się w miarę potrzeby.

§30

1. Główna Komisja Rewizyjna kontroluje całokształt działalności PTT, składa sprawozdania Zjazdowi Delegatów oraz posiada wyłączne prawo stawiania wniosku o udzielenie absolutorium Zarządowi Głównemu, bada zgodność uchwał władz PTT ze statutem oraz przepisami prawa

2. Główna Komisja Rewizyjna składa się z 5-7 członków, którzy wybierają ze swego grona przewodniczącego, zastępcę i sekretarza.

3. Przewodniczącą Głównej Komisji Rewizyjnej lub upoważniony przez niego członek Komisji może brać udział w posiedzeniach Zarządu Głównego z głosem doradczym.

4. Główna Komisja Rewizyjna ma prawo występowania do Zarządu Głównego z wnioskami wynikającymi z ustaleń kontroli i żądania wyjaśnień.

5. Tryb postępowania Głównej Komisji Rewizyjnej określa regulamin uchwalony przez Zjazd Delegatów

6. Postanowienia 28§ pkt. 3 oraz pkt. 5 stosuje się odpowiednio.

§31

1. Główny Sąd Koleżeński rozpatruje sprawy dotyczące nieprzestrzegania przez członków PTT postanowień statutu, uchwał władz PTT, przepisów prawa oraz zasad współżycia społecznego.

2. Główny Sąd Koleżeński działa jako Sąd odwoławczy w stosunku do orzeczeń sądów koleżeńskich oddziałów oraz jako sąd pierwszej instancji dla członków władz naczelnych. W tym ostatnim przypadku druga instancję stanowi Zjazd Delegatów.

3. Główny Sąd Koleżeński składa się z siedmiu członków, który wybierają spośród siebie sekretarza, przewodniczącego i jego zastępcę.

4. Główny Sąd Koleżeński wszczyna postępowanie na wniosek strony lub z urzędu

5. Tryb postępowania Sądów Koleżeńskich określa regulamin uchwalony przez Zjazd Delegatów.

6. Sądy Koleżeńskie mogą orzekać następujące kary:

- a) upomnienie,
- b) zawieszenie w prawach członka na okres do 2 lat,
- c) wykluczenie z PTT.

7. Główny Sąd Koleżeński podejmuje uchwały w sprawach interpretacji statutu PTT

8. Postanowienia § 28 pkt. 3 i pkt. 5 stosuje się odpowiednio.

Rozdział VI

Oddziały i koła

§32

1. Oddział jest podstawową jednostką terytorialną PTT.

2. Utworzenie Oddziału następuje na mocy uchwały Zarządu Głównego na wniosek co najmniej 30 osób.

3. Oddział może posiadać osobowość prawną, która nabywa z dniem uprawomocnienia się postanowienia sądu o wpisaniu oddziału do rejestru.

§33

Zarząd Główny może rozwiązać Oddział, który:

1. w ciągu jednego roku nie wykazał żadnej merytorycznej działalności,
2. nie stosuje się do uchwał władz naczelnych PTT lub jego statutu,
3. liczy mniej niż 30 członków.

§34

1. Zarząd Główny może zawiesić Zarząd Oddziału w przypadku działania na szkodę PTT, stwierdzenia nadużyć finansowych oraz w razie całkowitej beczynności Oddziału.

2. Podejmując decyzję o zawieszeniu Zarząd Główny powołuje Tymczasowy Zarząd Oddziału, którego zadaniem jest usunięcie przyczyn zawieszenia oraz zwołanie w terminie 3 miesięcy nadzwyczajnego zgromadzenia Oddziału celem dokonania wyboru nowych władz Oddziału lub podjęcia decyzji o rozwiązaniu Oddziału.

§35

Władzami Oddziału są:

1. Walne Zgromadzenie,
2. Zarząd,
3. Komisja Rewizyjna,
4. Sąd Koleżeński.

§36

1. Walne Zgromadzenie członków jest najwyższą władzą Oddziału PTT

2. Do kompetencji Walnego Zgromadzenia Oddziału należy:

- a) uchwalanie programu działania Oddziału zgodnego z postanowieniami statutu i uchwałami naczelnych władz PTT,
- b) rozpatrywanie sprawozdań z działalności Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńkiego Oddziału,
- c) udzielanie absolutorium ustępującemu Zarządowi Oddziału na wniosek Komisji Rewizyjnej,
- d) wybór Prezesa, Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńkiego Oddziału,
- e) uchwalanie regulaminów i podejmowanie innych uchwał wymagających decyzji Walnego Zgromadzenia,
- f) rozpatrywanie spraw wniesionych przez władze oraz członków Oddziału,
- g) ustalanie wysokości składek członkowskich obowiązujących w Oddziale,
- h) nadawanie godności Honorowego Prezesa Oddziału,
- i) podejmowanie uchwały o rozwiązaniu Oddziału.

§ 37

1. Walne Zgromadzenie członków może być zwyczajne lub nadzwyczajne

2. Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbywa się raz na trzy lata

3. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie może być zwołane:

- a) z własnej inicjatywy Zarządu Oddziału
- b) na pisemny wniosek Komisji Rewizyjnej
- c) na pisemny wniosek co najmniej 1/3 liczby członków PTT zrzeszonych w Oddziale
- d) na żądanie Zarządu Głównego PTT.

4. Zarząd Oddziału zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w terminie 1 miesiąca od daty otrzymania wniosku lub podjęcia uchwały

5. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie obraduje nad sprawami, dla których zostało zwołane.

§38

1. O terminie, miejscu i porządku obrad Walnego Zgromadzenia zawiadamia członków Oddziału Zarząd co najmniej 14 dni przed terminem
2. Walne Zgromadzenie jest prawomocne w I terminie przy udziale (obecności) co najmniej 1/2 liczby członków PTT zrzeszonych w Oddziale
3. W II terminie, po upływie 15 minut, uchwały są ważne bez względu na liczbę członków Oddziału obecnych na Zgromadzeniu.

§39

W Walnym Zgromadzeniu biorą udział

1. z głosem stanowiącym członkowie zwyczajni i członkowie honorowi
2. z głosem doradczym członkowie wspierający i zaproszeni goście.

§40

1. Zarząd Oddziału składa się z prezesa i 4-10 członków wybieranych przez Walne Zgromadzenie. Zarząd wybiera ze swego grona wiceprezesa, sekretarza i skarbnika
2. Do ważności uchwał Zarządu Oddziału jest niezbędna obecność co najmniej 1/2 składu Zarządu wraz z prezesem lub jego zastępcą.
3. Zebrania Zarządu Oddziału odbywają się co najmniej 3 razy do roku, a w każdym przypadku na żądanie co najmniej połowy jego członków.
4. Zarząd Oddziału może dokooptować do swego składu nowych członków na miejsce członków ustępujących w liczbie nie przekraczającej 1/3 ustalonego składu Zarządu,
5. Organizację i tryb pracy Zarządu Oddziału określa regulamin uchwalony przez Zarząd Oddziału.
6. Prezes Oddziału lub upoważniony przez niego przedstawiciel bierze udział w posiedzeniach Zarządu Głównego z głosem doradczym.

§41

Do zakresu działania Zarządu Oddziału należy:

1. realizowanie uchwał Walnego Zgromadzenia oraz uchwał i wytycznych władz naczelných PTT,
2. opracowywanie i uchwalanie planów działalności Oddziału PTT oraz zatwierdzania sprawozdań z ich wykonania,
3. podejmowanie decyzji w sprawach finansowych i majątkowych Oddziału. Oddziały nie posiadające osobowości prawnej podejmuje decyzje w sprawach finansowych i majątkowych w ramach upoważnienia Zarządu Głównego,
4. zwoływanie Walnych Zgromadzeń,
5. powoływanie klubów do rozwinięcia specjalnej działalności oraz komisji lub sekcji do realizacji zadań statutowych
6. powoływanie i rozwiązywanie Kół oraz nadzorowanie (kontrolowanie) ich działalności
7. uchwalanie regulaminów oraz podejmowanie uchwał w sprawach nie zastrzeżonych do zakresu uprawnień innych władz PTT.

§42

1. Komisja Rewizyjna kontroluje całokształt działalności Zarządu Oddziału, składa sprawozdania Walnemu Zgromadzeniu oraz posiada wyłączne prawo stawiania wniosku o udzielenie absolutorium Zarządowi Oddziału.
2. Komisja Rewizyjna składa się z 3-5 członków wybranych przez Walne Zgromadzenie. Komisja wybiera ze swego grona przewodniczącego, zastępcę i sekretarza.
3. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej lub upoważniony przez niego członek Komisji może brać udział w posiedzeniach Zarządu Oddziału z głosem doradczym.
4. Komisja Rewizyjna ma prawo występowania do Zarządu Oddziału z wnioskami wynikającymi z ustaleń kontroli i żądania wyjaśnień.
5. Tryb postępowania Komisji Rewizyjnej określa regulamin uchwalony przez Walny Zjazd Delegatów.
6. Postanowienia § 28 pkt. 3 oraz pkt. 5 stosuje się odpowiednio.

§43

1. Sąd Koleżeński Oddziału rozpatruje i rozstrzyga w pierwszej instancji sprawy członków PTT wymienione w § 31.
 2. Sąd Koleżeński Oddziału składa się z 3-5 członków wybranych przez Walne Zgromadzenie. Sąd wybiera spośród siebie przewodniczącego i sekretarza.
 3. Tryb postępowania Sądu Koleżeńskiego Oddziału określa regulamin uchwalony przez Zjazd Delegatów
- Postanowienia § 28 pkt. 3 oraz pkt. 5 stosuje się odpowiednio.

§44

PTT może posiadać przedstawicieli w miejscowościach, gdzie nie działają Oddziały i Kola PTT. Przedstawiciele powołuje Zarząd Główny lub jego Prezydium i działają oni na podstawie upoważnienia Zarządu Głównego.

§45

1. Podstawowa jednostka organizacyjna PTT jest Koło.
2. Utworzenie Koła następuje na mocy uchwały Zarządu Oddziału na wniosek co najmniej 10 osób.
3. Władzami Koła są:
 - a) Walne Zebranie,
 - b) Zarząd.
4. Walne Zebranie Członków odbywa się raz na trzy lata i jest najwyższą władzą Koła, uprawniona do
 - a) ustalania kierunków działania Koła (zgodnych z postanowieniami statutu i uchwałami władz naczelných PTT)
 - b) dokonywania wyboru Zarządu Koła.
 - c) przyjmowania sprawozdań Zarządu Koła,
5. W Walnym Zebraniu udział biorą z głosem stanowiącym wszyscy zwyczajni członkowie Koła.
6. Zarząd Koła składa się z 3-5 członków wybranych przez Walne Zebranie Koła. Zarząd wybiera ze swego grona prezesa, wiceprezesa i skarbnika.
7. Zarząd Koła kieruje bieżącą działalnością Koła w okresie między Walnymi Zebraniami w zakresie ustalonym celami statutowymi i uchwałami władz PTT.
8. Zarządy oddziałów mogą powoływać szkolne Kola i Kluby PTT, których członkami są małoletni członkowie zwyczajni. Małoletni członkowie zwyczajni zrzeszeni w szkolnych kołach i klubach PTT mają prawo do udziału w głosowaniach na zebraniach Koła oraz mają czynne i bierne prawo wyborcze do władz Koła lub Klubu, do którego należą.
9. Zarząd Oddziału może rozwiązać Koło, które
 - a) w ciągu jednego roku nie wykazało żadnej działalności
 - b) nie stosuje się do uchwał władz PTT lub jego statutu
 - c) liczy mniej, niż 10 członków.

Rozdział VII

Majątek Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

§46

1. Majątek PTT składa się z nieruchomości, ruchomości, funduszy pochodzących z wpisowego i składek członkowskich oraz z zapisów, darowizn i dotacji, a nadto z działalności statutowej i innej, na którą PTT uzyska osobne zezwolenie.

§47

1. Dla ważności oświadczeń z zakresie praw i obowiązków majątkowych PTT oraz udzielania pełnomocnictwa, wymagane jest współdziałanie i podpisy prezesa oraz skarbnika Zarządu Głównego lub innych osób upoważnionych przez Zarząd Główny.
2. W odniesieniu do Oddziałów przepisy pkt.1 stosuje się odpowiednio. Oddziały nie posiadające osobowości prawnej mogą składać oświadczenia w zakresie praw i obowiązków majątkowych w granicach umocowania przez Zarząd Główny.

Rozdział VIII

Zmiana statutu i rozwiązanie PTT

§48

Wniosek o zmianę statutu PTT może przedstawić Zarząd Główny albo połowa Oddziałów. Zjazd Delegatów uchwała zmianę większością 2/3 głosów przy obecności co najmniej 2/3 delegatów.

§49

Wniosek o rozwiązanie PTT musi być poparty przez Walne Zgromadzenie 3/4 wszystkich Oddziałów. Uchwała Zjazdu Delegatów rozwiązująca PTT wymaga większości 3/4 głosów przy obecności co najmniej 3/4 delegatów.

W razie podjęcia uchwały o rozwiązaniu PTT, Zjazd Delegatów powołuje Komisję Likwidacyjną i decyduje o przeznaczeniu majątku PTT. Uchwała ta wymaga zatwierdzenia władzy rejestracyjnej.

Statut niniejszy zgodny z przepisami prawa wpisany został do rejestru Sądu Wojewódzkiego w Krakowie w dniu 07.05.1999 r. pod nr 902, zmiana statutu.

III Posiedzenie ZG PTT



cd. ze s. 5

Zdjęcie zbiorowe przed cerkwią

Na zakończenie ustalono że najbliższe posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego odbędzie się w Myślenicach a IV Posiedzenie Zarządu

Koło PTT w Tarnobrzegu

Na zebraniu założycielskim w dniu 14 kwietnia 1999r. w Tarnobrzegu powołane zostało Koło przy Oddziale PTT "Beskid" w Nowym Sączu. Został wybrany Zarząd w składzie:

Prezes	Bogdan Maślanka
Wiceprezes	Witold Tryczyński
Sekretarz, skarbnik	Barbara Reczek
Członek	Mieczysław Winiarski

oło dynamicznie się rozwija ilościowo i bardzo intensywnie działa. Koleżanki i koledzy z Tarnobrzegu organizują własne imprezy oraz biorą udział w wycieczkach organizowanych przez nasz Oddział.

Życzymy powodzenia oraz szybkiego przekształcenia Koła w samodzielny Oddział.



Tarnobrzeżanie na naszej wycieczce w Wielkiej Fatrze

Głównego będzie miało miejsce w schronisku PTT Chyz u Bacy na Młodej Horze w terminie 8 – 10 października.

W niedzielę rano jak zawsze uczestniczyliśmy w mszy św. odprawionej przez naszego kapelana w byłej cerkiewce. Mimo nie najlepszej pogody [poprzedniego dnia oraz w nocy tak padało że "zalew" stał się rano ku naszemu zdziwieniu prawdziwym zalewem], zorganizowaliśmy sobie program turystyczny. Najpierw "w trzy samochody" wyruszyliśmy by zobaczyć cerkwie w Świątkowej i Kotaniu a następnie podjechaliśmy do Folusza, skąd wyruszyliśmy na Diabli Kamień. Z kolei podeszliśmy pod szczyt Kornuty w paśmie Magury Wątkowskiej, skąd jednak wróciliśmy do samochodu z powodu ciągłego deszczu.

Maciej Zaremba

I już po Olimpiadzie

Właściwie można by zakończyć na samym tytule. Tym bardziej, że stało się to, co się stać musiało i co było oczywiste dla wszystkich, poza członkami komitetu organizacyjnego. Z osłupieniem patrzyliśmy na euforię jaka zapanowała wśród 112-osobowej zakopiańskiej delegacji w Seulu oraz w studiu telewizyjnym, gdy ogłoszono, że organizatorem zimowych igrzysk olimpijskich w 2006 r. będzie Turyn. "Zwyciężyliśmy!" wołał burmistrz Bachleda-Curuś. Ktoś tu wyraźnie zwariował, i jestem pewien, że to nie my. Dalsze wypowiedzi nie bardzo jednak pasowały do hasła "zwyciężyliśmy". Mówiono np. że "Samaranch za długo sprawuje stanowisko", lub "to była sprawa ustawiona". Nikomu nie wpadło do głowy żeby pomyśleć i powiedzieć, że po prostu wygrał najlepszy, ten który ma, a nie ten który obiecuje, że może kiedyś będzie miał. Jeden z członków MKOI powiedział zresztą przed głosowaniem: "Polska i Słowacja muszą zrozumieć, że aby mieć szansę na otrzymanie organizacji igrzysk, to trzeba w c z e ś n i e j wiele inwestować. A nie obiecywać, że jeżeli się igrzyska otrzyma, to dopiero wtedy będzie się wszystko robić".

Wyjątkowa arogancja, która od początku cechowała przedstawicieli komitetu organizacyjnego, trwała do samego końca. W filmie promującym Zakopane jako kandydata i pokazanym w Seulu członkom MKOI w przeddzień głosowania, posłużono się m.in. postaciami Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza czy Stanisława Lema, którzy byli kilka miesięcy temu współsygnatariuszami listu protestującego przeciwko olimpiadzie w Tatrach! Posunięto się nawet do posłużenia się Ojcem Świętym!

cd. na s. 19

PTTK NAS ATAKUJE

Z przykrością jesteśmy zmuszeni do zamieszczenia poniższych materiałów. Nasze Towarzystwo, a przede wszystkim nasz Oddział, od lat jest atakowane przez niektórych (powtarzamy - n i e k t ó r y c h) działaczy nowosądeckiego Oddziału PTTK, dla których widocznie świat zatrzymał się w miejscu dziesięć lat temu. Ponieważ od marca br. ataki te stały się coraz częstsze, ostrzejsze i prowadzone z naruszeniem prawa, zmuszeni zostaliśmy do podjęcia zdecydowanych kroków obronnych. Liczymy na opamiętanie adwersarzy i mamy nadzieję, że w następnym numerze "Beskidu" będziemy mogli donieść o pozytywnym zakończeniu tej bardzo nieprzyjemnej dla wszystkich sprawy. A na razie publikujemy trzy dokumenty, by nasi czytelnicy mogli wyrobić sobie pogląd na to, o co w tym wszystkim chodzi.

Nowy Sącz, dnia 30.06.1999r.

1. Komisja Rewizyjna przy Oddziale "Beskid" Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego w Nowym Sączu
2. Polskie Towarzystwo Turystyczno – Krajoznawcze, Zarząd Główny w Warszawie

Dotyczy: uchylenia sprzecznej z prawem uchwały Zarządu Oddziału PTTK "Beskid" w Nowym Sączu.

W związku z odczytaniem na zebraniu przewodnickim nowego regulaminu Koła Przewodników PTTK w Nowym Sączu, uchwalonego przez Zarząd Oddziału PTTK "Beskid" w Nowym Sączu a sprzecznego z prawem polskim i międzynarodowym, proszę o uchylenie wymienionej uchwały.

Regulamin ten zabrania przynależności jednocześnie do koła przewodników PTTK i innego koła oraz grozi wykluczeniem z koła PTTK jeżeli taki przypadek będzie miał miejsce. Narusza to konstytucyjne prawo do wolności zrzeszania się. Pozwalam więc sobie przypomnieć obowiązujące w naszym kraju akty prawne w tym zakresie.

Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 roku i podpisana przez Polskę w dniu 26 listopada 1991 roku.

Artykuł 11.1. Każdy ma prawo do swobodnego stowarzyszania się...

2. Wykonanie tych praw nie może podlegać innym ograniczeniom niż te, które określa ustawa...

Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 16 grudnia 1966 roku i ratyfikowany przez Polskę w dniu 3 marca 1977 roku.

Artykuł 22. 1. Każdy ma prawo do swobodnego stowarzyszania się z innymi.

2. Na wykonanie tego prawa nie mogą być nałożone ograniczenia inne niż przewidziane przez ustawę.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 kwietnia 1997 roku.

Artykuł 58. 1. Każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się

Artykuł 31. 3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie...

Prawo o stowarzyszeniach z dnia 7 kwietnia 1989 roku z późniejszymi zmianami.

Artykuł 2.2. Prawo zrzeszania się w stowarzyszeniach może podlegać ograniczeniom przewidzianym jedynie przez ustawy...

Z przytoczonych aktów prawnych wynika jednoznacznie prawo każdego obywatela do wstępowania zarówno do dowolnie wybranego stowarzyszenia, jak i do dowolnej ilości stowarzyszeń. Jakiegokolwiek ograniczenia w tym zakresie, mogą być wprowadzone wyłącznie ustawą. Jednocześnie przypominam że artykuł 8 **Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej** wyraźnie określa że "Konstytucja jest najwyższym prawem RP" a więc jest aktem prawnym wyższego rzędu niż uchwała Zarządu Oddziału PTTK "Beskid" w Nowym Sączu.

Uchwała ta nie ma również rangi ustawy o której jest mowa w przytoczonych przeze mnie wyżej przepisach i wymieniony Oddział nie może uzurpować sobie prawa przypisanego Sejmowi RP.

Przypominam także że zagrożenie członkom PTTK konsekwencjami w przypadku równoczesnej przynależności do innej organizacji jest rażącym naruszeniem Artykułu 32.2. **Konstytucji RP** który jednoznacznie określa że "Nikt nie może być dyskryminowany w życiu... społecznym... z jakiegokolwiek przyczyny".

Również Artykuł 6.2. **Prawa o stowarzyszeniach** wyraźnie stwierdza że "Nikt nie może ponosić ujemnych następstw z powodu przynależności do stowarzyszenia..."

Przypominam również o Artykule 83 **Konstytucji RP**, który jasno określa że "Każdy ma obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej", a więc dotyczy to także Oddziału PTTK "Beskid" w Nowym Sączu.

Zarząd Oddziału uchwalając sprzeczny z prawem regulamin, złamał prawo świadomie, gdyż na zebraniu przewodnickim które odbyło się w dniu 16 marca 1999r. z udziałem przedstawicieli Zarządu,,

cd. ze s. 16 informowałem o stanie prawnym w tej materii istniejącym w naszym kraju .

Ponieważ jest to działanie na szkodę PTTK, gdyż tworzy wizerunek Towarzystwa nie liczącego się z obowiązującym w Polsce prawem, a także ma w zamyśle usunięcie z Koła Przewodników PTTK kilkudziesięciu jego członków, proszę o pilne powzięcie odpowiedniej decyzji.

Prezes Oddziału
Maciej Zaremba

Nowy Sącz, dnia 19.07.1999r.

Dotyczy : uzupełnienia pisma z 30.06.1999r.

W uzupełnieniu pisma z dnia 30.06.1999 r. w załączeniu przesyłam tekst "Regulaminu Koła Przewodników Turystycznych PTTK przy Oddziale "BESKID" w Nowym Sączu" oraz "Kartotekę Przewodnika Turystycznego PTTK", które otrzymałem w Oddziale PTTK "BESKID" w Nowym Sączu w dniu 2.07.1999 r.

Tekst "Regulaminu" w §3 pkt 4 i 5 oraz w §7 pkt 5 sprzeczny jest z prawem polskim (w tym z Konstytucją RP) i międzynarodowym, a także według mojej wiedzy wykracza poza "Regulamin wzorcowy Koła - Klubu PTTK" uchwalony Uchwałą nr 49)XIV)98 Zarządu Głównego PTTK z dnia 21.06.1998 r. Sprzeczność tę wykazałem w piśmie z 30 .06.1999 r.

Dodatkowo informuję że także druk "Kartoteki" jest niezgodny z polskim prawem. Dotyczy to przede wszystkim rubryki "Przynależność do organizacji polit. – społecznych (jakich - od kiedy)", co jest sprzeczne z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r.

Proszę więc o spowodowanie dostosowania obydwu dokumentów sporządzonych przez Oddział PTTK "BESKID" w Nowym Sączu do polskiego prawa.

Prezes Oddziału

Maciej Zaremba

Nowy Sącz, dnia 19.07.1999

Redakcja "Echa Beskidu"

Rynek 9

33-300 Nowy Sącz

W związku z opublikowaniem w nr 2/34 "Echa Beskidu" - "Listu otwartego do członków Koła Przewodników PTTK Oddziału Beskid w Nowym Sączu", zgodnie z artykułem 31 "Prawa prasowego" z dnia 26.01.1984 r. z późniejszymi zmianami, proszę o umieszczenie w najbliższym numerze Waszego pisma poniższej odpowiedzi w całości.

Nie zamierzam w tym miejscu dyskutować z Sekretarzem Jackiem Doboszem na temat oszczerstw, które wysunął w stosunku do mnie. W domu uczono mnie, że rozmawiać z kimś można wyłącznie na jednakowym poziomie, a nie mam zamiaru zniżać się

do rynsztokowego poziomu "listu" z określeniami w stylu "piąta kolumna", "grupa ambicjonerów" czy "krecia robota". Miejscem na to jest tylko sąd i on też zajmie się autorem "listu" oraz oceni go po zweryfikowaniu tekstu. Dlatego w dniu 30.06.1999 r. złożyłem w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu akt oskarżenia przeciwko Jackowi Doboszowi o pomówienie, to jest o przestępstwo z artykułu 212 §1 i 2 kodeksu karnego. Przestępstwo to zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 2. Także zgodnie z §3 wymienionego artykułu, domagał się będę od oskarżonego nawiązki na cel społeczny przeze mnie wskazany, czyli na rzecz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Ponadto w najbliższych dniach wspólnie z moim adwokatem, podejmę decyzję o ewentualnym wniesieniu aktu oskarżenia przeciwko redaktorowi "Echa Beskidu" oraz wydawcy czyli Oddziałowi PTTK "Beskid", na podstawie artykułu 38 pkt. 1 "Prawa prasowego", który brzmi: "Odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału, nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy". Wniesienie aktu oskarżenia przeciwko autorowi, redaktorowi i wydawcy, rozważy też na najbliższym posiedzeniu Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie, który został pomówiony w "Echu Beskidu" o "liczne machinacje i manipulacje".

Przez 9 lat byłem przedmiotem niewybrednych ataków i oszczerstw rzucanych przez paru członków Zarządu Oddziału PTTK, widzących wroga w każdym kto działa na rzecz turystyki poza PTTK. Starałem się nie reagować na nie, by nie zaostrzać konfliktu, po drugie z uwagi na fakt, że czyniło to tylko kilku, ciągle tych samych członków Zarządu, a nie cały Zarząd czy tym bardziej Oddział, i po trzecie, gdyż w swojej naiwności wierzyłem, że osoby te po prostu zmadrzeją, że dotrze do ich świadomości fakt, iż w ostatnich latach w naszym kraju coś się jednak zmieniło, i że w państwie prawa jakim jest Rzeczpospolita Polska, nikt nie może mieć na coś monopolu, w tym na działalność w zakresie turystyki kwalifikowanej. Milczenie moje brano za słabość. Ponieważ w ostatnich miesiącach, poczynawszy od marca, ataki te nasiliły się i działania tych osób przekroczyły wszelkie granice przyzwoitości, a także obowiązującego w Polsce prawa, zmuszony zostałem właśnie przez te osoby do przerwania wreszcie tego serialu nienawiści i do podjęcia stanowczych kroków. Może to przywoła do opamiętania pozostałe osoby, widzące wyłącznie swój partykularny interes i mający w pogardzie wspólne dobro, zasady współzycia społecznego oraz obowiązujące prawo.

Zawsze dążyłem do nawiązania współpracy pomiędzy PTTK i PTT, ponieważ obydwa Towarzystwa mają podobne cele działania. Uważam też, że najważniejsze jest dobro turysty, a nie obojętnie jakiej organizacji, bo przecież PTTK i PTT są dla ludzi, a nie odwrotnie. Kilkakrotnie występowałem z inicjatywą takiej współpracy, lecz spotykały się one albo z negatywną odpowiedzią PTTK (społeczna pomoc przy znakowaniu szlaków), albo z jej brakiem (np. propozycja koordynacji imprez

cd. na s. 18

organizowanych dla mieszkańców miasta czy też oferta pomocy w prostych pracach przy odbudowie spalonego schroniska na Przehybie). Dalej jednak wierzę, że do współpracy kiedyś w końcu dojdzie. PTT jest do niej zawsze gotowe i brakuje tylko rozwiązania tego problemu wewnątrznie w PTTK, i jak sądzę, przede wszystkim przez ogół jego członków. Nie

PTT zostało reaktywowane i działa, bo takie było zapotrzebowanie społeczne. Bez niego nie mogłoby istnieć i widocznie sądeckim turystom nie wystarczała oferta PTTK. Konkurencja może tylko przynieść korzyści zainteresowanym, czyli turystom. Bardzo dobry przykład mamy właśnie na sądeckim podwórku. Dopóki PTT nie zostało reaktywowane, Koło Grodzkie

PTTK NAS ATAKUJE

może się to jednak odbywać przy jednostronnych atakach na PTT i to w dodatku w formach odbiegających od ogólnie przyjętych zasad kultury i przy naruszeniu prawa. **Osobiście jestem gotowy w każdej chwili do wzięcia udziału we wspólnym spotkaniu naszych Zarządów**, w celu wyjaśnienia wszystkich spornych problemów oraz rozpoczęcia współpracy. To czy Zarząd Oddziału PTTK przyjmie czy też nie tę ofertę, świadczyć będzie o jego intencjach.

Mogę się tylko domyślać z tonu "Listu" powodów, które kierowały Sekretarzem Doboszem, gdy pisał ten pełen inwektyw i oszczerstw artykuł. Prawdopodobnie boli go fakt, że reaktywowane PTT znalazło w Nowym Sączu tak duży i pozytywny oddźwięk, przejawiający się stale rosnącą ilością członków czy masowym udziałem mieszkańców miasta w organizowanych przez PTT imprezach. Boli go widocznie, że przygotowujemy tych imprez prawie 2-krotnie więcej niż Koło Grodzkie PTTK. Boli także że "Beskid" ma kilkakrotnie większy nakład i znacznie większą objętość niż "Echo Beskidu". Boli wreszcie, że to PTT zorganizowało w ubiegłym roku w Nowym Sączu kurs przewodnicki, czego PTTK od kilku lat nie potrafiło zrobić. I jak wynika z treści "Listu", największym ciosem dla Sekretarza Dobosza był fakt przyznania dla PTT 120 milionów starych złotych przez Fundusz PHARE, skoro posuwa się do insynuacji "Ciekaw jestem jak zostały zużytkowane te pieniądze?". Ciekawość każdy może łatwo zaspokoić, gdyż cała dokumentacja prowadzona według jasnych i surowych przepisów Unii Europejskiej znajduje się w siedzibie Towarzystwa i nie jest objęta klauzulą tajności. Przedstawię ją oczywiście sądowi, który odpowiednio wyceni zarzut Sekretarza Dobosza, podważający uczciwość w wydatkowaniu pieniędzy. Dodatkowo informuję, że dokumentacja ta była sprawdzana na miejscu przez pracowników Funduszu. I zdanie z "Listu" będące już esencją. Sekretarz Dobosz z rozbijającą szczerością określił motywy dotychczasowych działań części członków Zarządu Oddziału PTTK: **"Demokracja demokracją, ale porządek musi być!"**. Czyli inaczej - demokracja demokracją, prawo prawem, ale PTTK musi mieć monopol. Tego rodzaju poglądy poddaję pod ocenę wszystkich członków PTTK i PTT, z których wielu należy do obydwu Towarzystw. Chcą oni po prostu korzystać z możliwości uprawiania turystyki stwarzanych przez obie organizacje, a nazywanie ich "piątą kolumną" jest dla nich obraźliwe.

PTTK organizowało tylko około 10 imprez rocznie dla mieszkańców miasta. Rywalizacja z PTT sprawiła, że robi ich obecnie kilkakrotnie więcej. Turysta może teraz wybierać czy w najbliższą niedzielę pojedzie z jednym Towarzystwem na Babią Górę, czy też z drugim w Bieszczady. Nie miał on też poprzednio możliwości przeczytania gazetki o interesujących go sprawach. PTT zaczęło wydawać "Beskid", a kilka miesięcy później w PTTK powstało "Echo Beskidu". I przecież w tej całej sprawie właśnie o to powinno chodzić. Przy okazji chciałbym zauważyć, że PTTK mogłoby mieć jeszcze znacznie lepsze osiągnięcia. Dysponuje szeroką rzeszą wspaniałych i ofiarnych, bo pracujących społecznie działaczy. Wymagało by to tylko poświęcenia przez Zarząd Oddziału PTTK więcej czasu i energii na pracę statutową na rzecz turystów i turystyki, a mniej na wyszukiwanie urojonych wrogów i permanentne atakowanie PTT.

I na koniec dwie sprawy. Nie wiem jak zareagują na "List" członkowie Przewodnickiej Komisji Egzaminacyjnej, którą Sekretarz Dobosz obraził, uznając ją za swoją "własną", a więc w domyśle kumoterską. A w skład tej komisji wchodził przecież najlepszy w Nowym Sączu fachowiec z poszczególnych dziedzin i wielokrotni członkowie komisji pracujących podczas kursów organizowanych właśnie przez PTTK w Nowym Sączu, jak również w Krynicy czy Szczawnicy. A są to: dyrektor Ryszard Cybulski i Bożena Srebro (metodyka), z ówczesnego Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu, prof. Witold Tokarski (historia regionu), Lech Traciłowski (przyroda), Wiesław Piprek (topografia) czy Edward Storch (historia sztuki).

Chciałbym również wyjaśnić pewną sprawę, gdyż niektórzy działacze PTTK usiłują wmówić młodszym członkom PTTK nieprawdę, a jednocześnie liczą na amnezję starszych. Robi to też Sekretarz Dobosz pisząc: "Jestem członkiem PTTK już od lat 40-tu. Podpisując deklarację wstąpienia do PTTK zobowiązałem się przestrzegać jego Statutu. W tymże Statucie na wstępie wyraźnie napisano art. 1 - cytuję: Działające na podstawie niniejszego statutu stowarzyszenie powstałe w 1950 r. z połączenia się utworzonego w 1873 r. Towarzystwa Tatrzańskiego, przekształconego w 1920 r. w Polskie Towarzystwo Tatrzańskie oraz utworzonego w 1906 r. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, nosi nazwę Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, zwane dalej w skrócie PTTK i jest następcą prawnym oraz spadkobiercą tradycji, dorobku ideowego, a także

cd. ze s. 18 majątku tych Towarzystw." Otóż jest to nieprawda. 40 lat temu, a więc w 1959 r, gdy Sekretarz Dobosz podpisywał deklarację, "w tymże Statucie" nie było sformułowania, które wyżej zacytował. Nie było go także w 1969 r., nie było w 1979 r. i nie było też w 1989 r. gdy reaktywowane PTT już istniało i w swoim Statucie posiadało zbliżony do wymienionego zapis, bez sformułowania odwołującego się do spraw majątkowych. Wiem, że prawda nie zawsze jest wygodna i że niektórzy potrafią obrażać się na fakty. A fakt jest taki i wynika to z dostępnych dokumentów, że przez kilkadziesiąt lat PTTK nie chciało mieć z tradycją na którą się obecnie powołuje nic wspólnego, przynajmniej w podstawowym dokumencie jakim dla każdego stowarzyszenia jest statut. Przez kilkadziesiąt lat wstydzono się tam wymieniać nazwę PTT czy PTK. Zniknęło też wówczas słowo "góry", które w Statucie PTT występuje kilkadziesiąt razy. Zapis, na który Sekretarz Dobosz się powołuje wspominając rok 1959, wprowadzony został do Statutu PTTK dopiero w latach 90-tych.

I już naprawdę na koniec sprawa, która zapewne zdziwi czytelników "Echa Beskidu". Otóż w imię prawdy, muszę bronić Zarządu Głównego PTTK przed zarzutem mu przez Sekretarza Dobosza bezczynności wobec problemu reaktywowania PTT. Nie jest bowiem prawdą, że Zarząd Główny PTTK nic w tej sprawie nie zrobił, a ściślej mówiąc nie usiłował zrobić. Najpierw skierował do krakowskiego sądu wnioszek o odebranie PTT jego nazwy. Sąd w lipcu 1997r. ogłosił wyrok, w którym potwierdził prawo PTT

do swej nazwy. Nie zrażając się tym, PTTK wystąpiło do Przewodniczącego Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie z wnioskiem o cofnięcie zezwolenia dla PTT na używanie tradycyjnej odznaki PTT z kozicą. Przewodniczący w czerwcu br. odrzucił to żądanie.

Z nadzieją mimo wszystko na przyszłą współpracę PTTK z PTT dla dobra turystów i turystyki

Prezes Oddziału
Maciej Zaremba

Droży Czytelnicy,

Z uwagi na skumulowanie się kilku ważnych wydarzeń i konieczność zamieszczenia dłuższych materiałów z nimi związanych, w tym numerze "Beskidu" zabrakło miejsca dla naszych stałych rubryk jak: Witamy w naszym gronie, Nowości wydawnicze, Czy znasz Tatry, Pisali o nas, Z archiwum PTT, Z archiwalnej półki, zdobywajcie GOT PTT czy Przy ognisku. Wrócimy do nich oczywiście w następnym "Beskidzie". Opublikujemy także dokładną informację dotyczącą otwartych 1 lipca przejść turystycznych na granicy polsko-słowackiej.

Redakcja

I JUŻ PO OLIMPIADZIE

cd. ze s. 15

Jan Paweł II nigdy nie wypowiedział się w tej sprawie, a 6 dni wcześniej, podczas pielgrzymki po Polsce mówił: *"Piękno tej ziemi skłania mnie do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeśli kochacie tę ojczystą ziemię, niech to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi! Zwracam się w szczególny sposób do tych, którym powierzona została odpowiedzialność za ten kraj i za jego rozwój, aby nie zapominali o obowiązku chronienia go przed ekologicznym zniszczeniem. Istnieje niebezpieczeństwo, że to, co tak cieszy oczy i raduje ducha, może ulec zniszczeniu". Dalej apelował do rządzących: "Niech tworzą przepisy ochrony środowiska i czuwają nad ich skutecznym wprowadzeniem w życie! Niech kształtują nade wszystko postawy poszanowania dobra wspólnego, praw natury i życia. Jeśli kochacie tę ojczystą ziemię, niech to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi".*

Osobiście mamy wątpliwości, czy te głęboko mądre słowa trafią do ludzi pokroju Aleksandra Kwaśniewskiego, który dla celów politycznych obiecywał góralom olimpiadę, czy Adama

Bachledy-Curusia, któremu wszystko przysyłają pieniądze.

No i oczywiście komitet organizacyjny zapowiedział, że podejmie starania o przyznanie Zakopanemu igrzysk olimpijskich w 2010 roku. Informuję więc tych panów już dziś, że igrzysk tych nie dostaną. Po raz kolejny przypominam, że na organizację imprez sportowych na terenie parku narodowego nie pozwala polskie i międzynarodowe prawo. Ponadto w międzynarodowym ruchu olimpijskim stosowana jest zasada, że żaden kontynent nie może organizować tej imprezy dwukrotnie pod rząd. I gdyby ci panowie mieli jakieś wątpliwości w tym względzie, to przypominam, że Turyn organizujący w 2006 r. olimpiadę leży w Europie. Uważamy, że Zakopane też. Czyżby burmistrz Bachleda miał inne zdanie? Pozostaje więc sprawą podatników, na których koszt ci panowie się bawią, czy kolejnych kilka milionów złotych znowu zostanie wyrzuconych w błoto, na z góry przegraną sprawę.

A tak przy okazji. To nieprawda, że wysunięcie niepoważnej kandydatury jakim jest Zakopane, było jego promocją. Jest to ośmieszanie zarówno tego miasta, jak i naszego kraju. Tak mogą twierdzić tylko ludzie w rodzaju burmistrza Bachledy wołającego "zwyciężyliśmy" wobec ewidentnej przegranej, czy wiceburmistrza Bąka twierdzącego w telewizji na kilka minut przed ogłoszeniem wyników. Że "nasza delegacja pojechała do Seulu by wygrać".

Informacje, aktualności

* Krakowski sąd zarejestrował wreszcie zmiany w statucie PTT uchwalone podczas ostatniego Zjazdu w Zakopanem. Aktualny tekst statutu obowiązującego od 6 maja drukujemy na stronach 11-14 niniejszego numeru "Beskidu".

* W kwietniu ukazał się setny numer informatora "Co słyhać" ukazującego się co miesiąc przez Zarząd Główny PTT. Inicjatorem wydawania tego biuletynu i redaktorem była oczywiście Basia Morawska-Nowak. Numer sygnałny ukazał się w listopadzie 1990 r. Od kilku miesięcy redagowaniem "Co słyhać" zajmują się kol. kol. Michał Myśliwiec i Antonina Sebesta. Życzymy tysiąca numerów (na razie).

* Trwają przygotowania do wydania VIII tomu "Pamiętnika PTT". Ma być poświęcony przede wszystkim górcom Słowacji oraz Norwegii.

* Zarząd Główny wydał dodruk przewodnika po Tatrach dla dzieci "Chodź z nami". Jego autorem jest kol. Antonina Sebesta.

* W Idzikowie w masywie Śnieżnika w dniach 24-27 czerwca zorganizowane zostały XVI Ogólnopolskie Spotkania PTT. Z uwagi na nieszczęśliwie dobrany termin, w przedstawiciele naszego Oddziału nie wzięli w nich udziału.

* Bez żadnych fanfar odbyła się 30 maja nasza wycieczka na Babią Górę, a była ona 400. imprezą zorganizowaną przez nasz Oddział od dnia jego reaktywowania w 1990 r. Pięćsetna impreza przypadnie prawdopodobnie jesienią 2000 roku, a więc jeszcze w XX wieku. Wbrew powszechnym a błędnym opiniom, XXI wiek rozpocznie się 1 stycznia 2001 roku a nie 1 stycznia 2000 roku. Rok 2000 zalicza się bowiem jeszcze do drugiego tysiąclecia, tak jak liczba 100 do pierwszej a nie drugiej setki, a liczba 10 do pierwszej a nie drugiej dziesiątki.

* Inny mały jubileusz to zorganizowanie po raz dziesiąty naszej tradycyjnej już imprezy na trasie Piwniczna-Niemcowa-Wielki Rogacz - Radziejowa - Hala Konieczna-Rytro, która stała się naszym oddziałowym świętem. Tą właśnie trasą wędrowali uczestnicy pierwszej wycieczki zorganizowanej przez nowosądecki "Beskid" 1 lipca 1906 r. Niedługo po reaktywowaniu naszego Oddziału, dla nawiązania do tradycji i przypomnienia naszych korzeni, wyruszyliśmy tą historyczną trasą 30 czerwca 1990 r. Rzucona została wtedy myśl: "A może byśmy to robili co roku?". I tak się stało. 27 czerwca zorganizowaliśmy tę imprezę po raz dziesiąty. Przypominamy, że w poprzednim "Beskidzie" zamieściliśmy zdjęcie z wycieczki w 1990 roku.

* 9 czerwca w nowosądeckiej Małej Galerii odbyło się spotkanie z Członkiem Honorowym PTT prof. Ryszardem Wiktorem Schrammem, który zaprezentował przeżycia ze swych kilkakrotnych wypraw na Spitsbergen. Prof. Schramm ma w Nowym Sączu wielu przyjaciół. Wielokrotnie też spędzał z nimi czas w Beskidzie Sądeckim.

* Nasz Oddział podjął współpracę z Ochotniczym Hufcem Pracy, oferując pomoc przy organizacji imprez górskich dla młodzieży biednej i zaniedbanej, znajdującej się pod opieką Hufca.

* Dzięki bardzo aktywnym naszym "nowym" przewodnikom: kol. kol. Jurkowi Gałdzie i Wojtkowi Szarocie, posiadamy kolejną gablotę w której eksponowane będą nasze afisze wycieczkowe i inne materiały informacyjne. Gablota została umieszczona przy dworcu MZK, w bardzo ruchliwym miejscu, na rogu ul. Kolejowej i Al. Batorego. Dziękujemy im, jak i dyrektorowi Sądeckich Zakładów Eksploatacji Kruszywa, który udostępnił nam nie używaną gablotę oraz miejsce.

* Nasze Koło Przewodników zorganizowało w dniu 14 kwietnia w Nowym Sączu szkolenie prowadzone przez dyrektora Babiogórskiego Parku Narodowego Jacka Wizimirskiego na uzyskanie uprawnień do prowadzenia wycieczek po terenie Parku. Podobne szkolenie prowadzone przez pracowników Pienińskiego Parku Narodowego odbyło się w Krościenku w dniu 29 maja. W celu uzyskania uprawnień na Bieszczadzki Park Narodowy, wyjazd do Ustrzyk planowany jest w pierwszych dniach października.

* Już ponad 70 naszych członków posiada ubiory organizacyjne (czerwone kurtki z materiału Windblock 200 z biało-zielonym paskiem), uszyte przez firmę ULTREX z Łomnicy Zdroju. Kolejni zainteresowani nabyciem ich po promocyjnej cenie 205 zł proszeni są o kontakt z kol. Maciejem Zarembą.

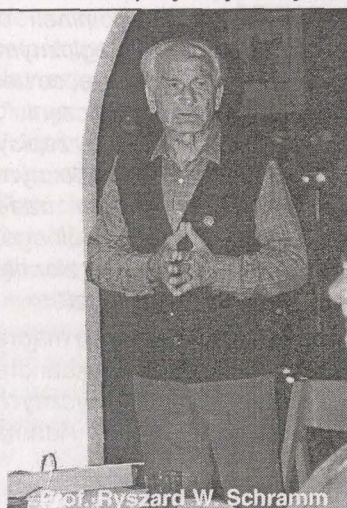
* Nasz Oddział zgłosił chęć przystąpienia do Polskiej Izby Turystyki Młodzieżowej oraz do Nowosądeckiej Izby Turystyki. Obydwie te organizacje są w trakcie załatwiania rejestracji w sądzie.

* Oddział krakowski PTT przymierza się do przejęcia budynku starej szkoły na górze Chelm koło Myślenic. Po adaptacji ma to być obiekt służący przede wszystkim turystyce młodzieżowej.

* Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zorganizował II Konferencję "Turystyka a ochrona przyrody i krajobrazu Tatr". Odbyła się ona

24 kwietnia w Sali Kopernika Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prowadził ją prezes Oddziału Antoni Dawidowicz. Wzięli w niej też udział przedstawiciele nowosądeckiego Oddziału PTT. Wśród kilku profesor-skich wystąpień, perełką był referat wygłoszony przez magistra, czyli naszego przyjaciela Wincentego



Prof. Ryszard W. Schramm

Cieślewicza zatytułowany "Schronisko przyjazne turystom i przyrodzie". Najwięcej emocji wzbudziła jednak dyskusja, chwilami bardzo ostra, dotycząca organizacji igrzysk olimpijskich w Tatrach. Przedstawiciele PTT wraz z innymi osobami uczestniczącymi w konferencji jednoznacznie poparli obydwu dyrektorów TPN w tej sprawie. Reprezentujący organizatorów wiceburmistrz Piotr Bąk, dyrektor biura organizacyjnego Andrzej Bac i były prezydent Krakowa Krzysztof Gorlich odpierali zarzuty, mówiąc na ogół nie na temat.

* Kol. Grzegorzewski poinformował nas, że Wschodniokarpacki Oddział PTT w Łodzi jest organizatorem wyprawy w Gorgany i Czarnohorę, która odbędzie się w dniach 14-28 sierpnia. Ponieważ są jeszcze wolne miejsca, wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z kol. Maciejem Zarembą.

* Również kol. Czesław Klimczyk przekazał nam informację o wyprawie w Alpy organizowanej przez kolegów z Nowego Targu w terminie 15-26 sierpnia. Wśród ambitnych celów jest wejście na Matterhorn i Monte Rosę. Szczegółowych informacji również udziela kol. Maciej Zaremba.

* Na początku czerwca radni 17 nowosądeckich gmin na uroczystej sesji w Starym Sączu podjęli uchwałę o przyznaniu papieżowi tytułu Honorowego Obywatela Sądeckizny. Jednocześnie samorządowcy postanowili wystąpić do władz kościelnych o ustanowienie św. Kingi oficjalną patronką całej Ziemi Sądeckiej. W tradycji za patronkę taką uważana jest od wieków.

* Radni Nowego Sącza postanowili przekazać 50 tys. zł. na budowę Domu Charytatywnego im. Jana Pawła II przeznaczonego dla osób niepełnosprawnych. W ten sposób postanowiono uczcić wizytę Ojca Św. na Sądeckiznie. Wkład w budowę domu jest darem ołtarza mieszkańców Nowego Sącza. W dniu 16 czerwca przekazał go Ojcu Świętemu prezydent Andrzej Czerwiński.

* Trwają dyskusje co do przyszłości ołtarza "papiesskiego". Starosądeczanie chcieliby, aby pozostał na miejscu, PKL chce przenieść go na szczyt Palenicy nad Szczawnicę. Padły też propozycje przeniesienia go do Lourdes i Kobyłanki. Również władze Nowego Sącza zgłosiły projekt ustawienia go obok bazyliki św. Małgorzaty.

* W związku z wizytą Ojca Świętego, w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu otworzono wystawę "Kinga - Pani Ziemi Sądeckiej".

* W końcu kwietnia na przynajmniej kilka miesięcy zamknięto dla autokarów turystycznych przejście graniczne w Koniecznej z powodu uszkodzenia drogi i mostu po słowackiej stronie.

* W związku z wizytą Ojca Św. w Starym Sączu, w krótkim czasie wykonano prace umożliwiające przejazd autokarów do przejścia granicznego w Mniszku. Tak więc po dwóch latach znowu nasze grupy mogą przekraczać granicę przez to najbliższe dla Nowego Sącza przejście graniczne. Chyba jednak najbardziej cieszą się z tego w Podolińcu, stałym

miejscu zatrzymywania się naszych grup powracających z gór.

* Słowacy niespodziewanie wprowadzili od kwietnia opłaty drogowe od autokarów turystycznych, zapominając o nie najlepszych doświadczeniach sprzed paru lat, kiedy szybko się z pobierania takich opłat wycofali. Tym razem Polacy zrewanżowali się "pięknym za nadobne", każąc Słowakom wjeżdżającym do naszego kraju płacić po 20 zł od osoby. Jeżeli Słowacy "podciągną" swoje (do tej pory niewysokie) stawki do polskich, pewnie przestaniemy w góry słowackie jeździć, bo opłata graniczna będzie np. dwukrotnie wyższa niż koszt wycieczki.

* Nowosądeckie Muzeum Okręgowe otrzymało wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie na najciekawsze wydarzenie muzealne ubiegłego roku, za wystawę "Lubomirscy - starostowie sądecki i spiscy".

* Po kilku latach działalności rozwiązano twór o nazwie "Unia Gmin Turystyczno-Uzdrowiskowych". W jej skład wchodziły: Krynica, Piwniczna, Muszyna i Uście Gorlickie.

* Reżyser K.Krauze rozpoczął przygotowania do realizacji filmu opowiadającego o ostatnich 10 latach życia słynnego prymitywisty Nikifora Krynickiego.

* Coraz popularniejsze staje się rozpoczynanie letniego sezonu turystycznego uroczystymi mszami świętymi na górskich szczytach. Od kilku lat odbywają się one na Gorcu. W tym roku, w czerwcu, msza została odprawiona na górze Paproć w Beskidzie Wyspowym. Przy okazji dokonano tam poświęcenia placu budowy na którym stanie kaplica i krzyż. I przy okazji. Ostatnio wrócono do pomysłu postawienia na szczycie Radziejowej wieży widokowej, która dodatkowo byłaby zwieńczona krzyżem. Wypada przypomnieć, że przez lata stała tam wieża triangulacyjna, która spełniała praktycznie rolę wieży widokowej dla turystów. Jednak las wokół wieży urósł, ona sama rozpadła się ze starości (jeszcze kilka lat temu walały się na Radziejowej resztki spróchniałych belek). Pomysł wydaje się ciekawy (mówiliśmy zresztą o nim podczas naszej pierwszej oddziałowej wycieczki odbytej w czerwcu 1990 r. tradycyjnym szlakiem Piwniczna - Radziejowa-Rytro), tylko trudny do zrealizowania. Na ten najwyższy szczyt Beskidu Sądeckiego prowadzi jedynie wąska ścieżka i nie ma drogi, którą można by dostarczyć materiały. No ale żyjemy prawie na początku XXI wieku i użycie helikopterów (wielokrotnie wykorzystywanych do podobnych celów) jest całkiem realne.

* W czerwcu przeszła nad Krynica gwałtowna burza połączona z oberwaniem chmury i gradobiciem. Kilkunastomilionowe straty są większe, niż podczas powodzi w lipcu 1997 r.

* Na większości obszaru Jeziora Rożnowskiego wprowadzono strefy ciszy, czyli zakaz pływania pojazdami z silnikami spalinowymi.

* Podczas czerwcowej rozmowy z burmistrzem Piwnicznej dowiedzieliśmy się, że władze tego uzdrowiska powróciły do koncepcji wybudowania kolejki na Kicarz, który "utrącił" jego poprzednik.

cd. ns s. 22

* Gmina Słupnice planuje budowę kolejki na najwyższy szczyt Beskidu Wyspowego czyli Mogielicę (1.170 m npm). Załatwiane są obecnie formalności prawne i organizacyjne.

* Pisaliśmy już kilkakrotnie o monumencie który powstaje na Miejskiej Górze nad Limanową. 20 maja na wybudowanym już tarasie widokowym ustawiono krzyż ważący 16 ton, największy w Polsce. Cała budowla ma 38 metrów, z czego metalowa konstrukcja krzyża liczy 28 metrów. Uroczystość poświęcenia monumentu który ma być symbolem dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa i wejścia w nowe tysiąclecie mają się odbyć 1 sierpnia.

* PWN wydało multimedialną wersję "Wielkiej encyklopedii tatrzańskiej" Zofii i Witolda Paryskich.

* 14 maja odbyło się w Zakopanem I Tatrzańskie Forum Gospodarcze, gdzie ubolewano nad zmniejszającą się ilością turystów przybywających pod Tatry (w ostatnim sezonie zimowym przyjechało tu o 40 proc. turystów mniej niż rok wcześniej) oraz zastanawiano się nad przyszłością miasta. Podpowiadamy: mniej pazerności, gdyż Zakopane jest chyba najdroższym miastem w Polsce.

* 6 czerwca na stadionie Pod Krokwią odsłonięto tablicę pamiątkową z wizerunkiem papieża i wrytym napisem: "Ojciec Święty Jan Paweł II w tym miejscu 6.VI.1997 roku odprawił mszę świętą i przyjął Hołd Górali Polskich. Sursum Corda".

* Reżyser Marek Piwowski zrealizował komedię na temat zabiegów o organizację olimpiady w Zakopanem. Jednak telewizyjna premiera zapowiedziana na 20 czerwca nie odbyła się.

* W kwietniu w wieku 84 lat zmarł w Zakopanem Tadeusz Gąsienica-Giewont, przewodnik, ratownik TOPR, muzyk, działacz Związku Podhalań. Spoczął na Pękowym Brzysku.

* W Zakopanem zaprezentowano herb powiatu tatrzańskiego. Przedstawia on figurę Matki Boskiej Jaworzyńskiej z Wiktorówek na tle parzenicy oraz sylwetki Giewontu.

* Sto lat temu, dzięki Władysławowi hr. Zamoyskiemu, powstała linia kolejowa Chabówka - Zakopane, co miało olbrzymi wpływ na udostępnienie Tatr społeczeństwu polskiemu.

* W maju minęła 70. rocznica śmierci Bartusia Obrochty - legendarnego muzyka góralskiego.

* Dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego poinformowała, że od przyszłego roku zamierza ograniczyć liczbę turystów przekraczających granicę parku do 10 tys. dziennie, w więc do liczby kilkakrotnie niższej, niż obecnie się to zdarza w letnie weekendy. Nie bardzo jeszcze wiadomo, jak miałoby to wyglądać technicznie, ale ta kontrowersyjna propozycja już wywołała masę niepochlebnych komentarzy i wiele protestów. Czyżbyśmy musieli wyjeżdżać z Nowego Sącza np. o 4 rano, aby się "załapać" w limicie?

* Trwa wojna pomiędzy władzami Zakopanego a góralami handlującymi na Krupówkach wyrobami ludowymi. Ostatnio doszło do wywiezienia straganów siłą.

* W poprzednim numerze "Beskidu" pisaliśmy, że od 1 kwietnia od turystów udających się do Doliny Chochołowskiej pobierana jest podwójna opłata. Najpierw na Siwej Polanie "kasowała" ich Wspólnota Leśna Uprawnionych Ośmiu Wsi, a następnie Tatrzański Park Narodowy. Sytuacja taka trwała kilka tygodni, gdyż dyrekcja TPN twierdziła, że nie ma prawnych możliwości sprzedawania wspólnych biletów i dzielenia się zyskiem ze Wspólnotą. Okazało się jednak, że taka możliwość jest. W wyniku podpisania umowy między TPN a Wspólnotą, sprzedawane są już jedne bilety, z których zysk w 90 proc. zatrzymuje Wspólnota. Z dochodów tych ma jednak utrzymywać szlaki turystyczne. A więc jak się chce, to można. Poza turystami, powody do zadowolenia ma też dzierżawca schroniska na Chochołowskiej. W wyniku konieczności podwójnego płacenia za wejście do Doliny, frekwencja w tym obiekcie spadła do poziomu ze stanu wojennego na przełomie 1981 i 1982 r.

* Przy okazji zawarcia umowy, dyrekcja TPN zawiadomiła prokuraturę o przestępstwie popełnionym przez jednego z członków Wspólnoty - kierowcę turystycznej kolejki kursującej między Siwą Polaną a Polaną Huciska, który - zdaniem dyrekcji - narusza ustawę o ochronie przyrody. Kolejka składa się z lokomotywy napędzanej silnikiem spalinowym oraz dwóch wagoników. Ponieważ bilet kosztuje tylko 4 zł a ulgowy 2 zł, kolejka stanowi poważną konkurencję dla dorożkarzy zdzierających do tej pory z turystów ile się dało. Pomimo obniżenia przez nich ceny przejazdu do 10 zł, kolejka cieszy się jednak większym powodzeniem.

* W Szczawnicy zakończono budowę zjeżdżalni grawitacyjnej. Specjalna rynna o długości 550 m, którą zjeżdżają 44 dwuosobowe wózki, została wybudowana na południowym stoku Palenicy, w pobliżu górnej stacji wyciągu krzeselkowego. Inwestycję, tak jak funkcjonującą już od kilku lat zjeżdżalnię na Gubałównie, sfinansowały Państwowe Koleje Linowe. Cenę trwającego kilka minut zjazdu ustalono na 3 zł, a zjeżdżalnia jest czynna w godzinach 10-19. PKL planują dalsze inwestycje na Palenicy. Na jej północnym stoku ma powstać wyciąg krzeselkowy oraz skocznie dla narciarzy figurowych i snowboardzistów.

* Pieniński Park Narodowy planuje przebudowę platformy na szczycie Trzech Koron. Ma ona zostać powiększona, a ruch na nią odbywał się będzie w obu kierunkach jednocześnie. Prace mają być przeprowadzone w przyszłym roku.

* W czerwcu minęło 75 lat od zarejestrowania Stowarzyszenia Flisaków Pienińskich na Rzece Dunajec.

* Na początku maja w płomieniach stanęło schronisko "Trzy Korony" w Sromowcach. Pożar na szczęście szybko ugaszono.

* W Rabce odbył się XXIII Karpacki Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych, w którym wzięło udział kilkanaście grup.

* W Europie jest kilkaset parków narodowych. Tylko dla 56 z nich Komitet Ministrów Rady Europy w Strasburgu przyznał "Dyplomy Europejskie dla

obszarów chronionych". Od kwietnia w tej parkowej elicie znalazły się Bieszczadzki Park Narodowy i Park Narodowy "Połoniny" na Słowacji.

* Babiogórski Park Narodowy jest najdroższym w Polsce. Za bilet wstępu należy zapłacić aż 4 zł.

* W internecie uruchomiono "Stronę o polskich górach" gdzie można sobie poczytać o Tatrach, Beskidach, Karkonoszach i Górach Świętokrzyskich. Znajdują się tam propozycje tras wycieczkowych, spis schronisk czy przejść granicznych. Dla zainteresowanych podajemy namiary: [HTTP://FREE.POLBOX.PL/T/TURYST](http://FREE.POLBOX.PL/T/TURYST).

* Nie tylko tatrzańscy górale walczą o prawo do ziemi w "swoim" parku narodowym. Również górale pienińscy i orawscy powołali ostatnio oddziały Stowarzyszenia Właścicieli Wywłaszczonych Hał w Tatrach.

* Po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat w Beskidzie Śląskim pojawiły się wilki. Podobno przywędrowały z Karpat Wschodnich.

* W Dubrowniku przyznano Bukowinie Tatrzańskiej prawo do organizacji w 2002 roku Konwentu Europejskiej Fundacji Miast Karnawałowych. Bukowinę doceniono za organizowanie w niej od 1973 roku "Karnawału Góralskiego" oraz "Sabałowych Bajań". Wtajemniczeni twierdzą, że decydujący wpływ na tę decyzję miała jednak ilość przemycanych przez granicę oscypków, a przede wszystkim wyśmienita litworówka.

* Uroczystości Święta Bacowskiego odbyły się w kwietniu w sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej. Święto zainaugurowało wiosenny redyk na Podhalu, a bacowie i juhasi modlili się o szczęśliwy wypas, który zakończy się jesienią.

* Po 17 latach budowy oddano wreszcie do użytku oczyszczalnię ścieków w Rabce.

* Andrzej Gąsienica-Makowski, starosta nowotarski, został w Ludźmierzu po raz drugi wybrany na funkcję prezesa Związku Podhalań.

* Kolejne V Spotkanie Czytelników i Miłośników "Gór i Alpinizmu" odbędzie się w dniach 24-26 września w Świeradowie Zdroju. Mając jeszcze w pamięci bardzo udane zeszłoroczne Spotkania pod Czarną Górą, gorąco polecamy tę organizowaną przez Alka Lwowa imprezę wszystkim czytelnikom "Beskidu". A tak przy okazji: może kiedyś zaczniemy organizować Spotkania Czytelników i Miłośników "Beskidu"?

* Bardzo udane było VII Spotkanie Seniorów KW nad Morskim Okiem, czy - jak kto woli - Złot Oldbojów, którego głównym organizatorem była jak zawsze Basia Morawska-Nowak. Wśród ponad stu uczestników, PTT poza Basią reprezentowali nasi Członkowie Honorowi: prof. Ryszard W. Schramm i Zdzisław Dziędzielewicz-Kirkin oraz m.in. Czesiek Klimczyk i Janek Weigel.

* PTTK wprowadziło znaczne zmiany do regulaminu GOT. Jak napisał miesięcznik "Na Szlaku", nowy regulamin urealnił niektóre przepisy, dostosowując je do życia oraz do konkurencji GOT PTT. I rzeczywiście: np. zniesiono obowiązujące dotychczas w PTTK

ograniczenia czasowe (w PTT odznaki można zdobywać przez cały rok), obniżono granicę wieku (w PTTK była wyższa niż w PTT), dopuszczono możliwość zaliczania nadwyżek z danego roku na poczet następnego stopnia odznaki (co dotąd było w PTTK zakazane), zniesiono ograniczenia w zdobywaniu niższych stopni odznak w Tatrach, co PTT dopuszczało, pozwolono przewodnikom na potwierdzanie książeczek itp.

* Gromadzony jest materiał na odbudowę spalonej Zbójnickiej Chaty w słowackich Tatrach Wysokich.

* 20 kwietnia podczas zebrania Zarządu Polskiego Związku Alpinizmu, prezes Związku Leszek Cichy złożył rezygnację z powodu braku możliwości współpracy z większością członków kierowanego przez niego organu. Obowiązki prezesa będzie pełnił Wojciech Święcicki.

* Po marcowym pożarze w tunelu pod Mont Blanc, gdzie zginęło 40 osób, trwają prace remontowe i modernizacyjne. Ponowne otwarcie planowane jest pod koniec 2000 r. W bliskiej przyszłości ma też powstać druga nitka tunelu, która dopiero zapewni pełne bezpieczeństwo przejazdu.

* Nieprzyjemna przygoda przytrafiła się Reinholdowi Messnerowi. Gdy słynny himalaista, kandydujący z ramienia włoskich Zielonych do Parlamentu Europejskiego prezentował swój program - głównie ochronę Alp - telewizja Canale 5 przedstawiła zdjęcia reklamowe z Messnerem w stroju strzeleckim, mierzącego do zwierząt w Alpach i wręczyła mu nagrodę satyryczną Złotego Tapira. Himalaiście "puścili" nerwy, rzucił Tapirem o ziemię, rozbił mikrofon i naubił reporterów.

* W kwietniu na szczycie Shisha Pangmy (8.012 m npm) stanęli Jerzy Kawiak, Marcin Miokt, Krzysztof Tarasewicz, Robert Wieczkowski, Piotr Heschke i Jan Szulc.

* Sukces i tragedia na Mount Evereście. 18 maja na Szczycie Ziemi stanęli Ryszard Pawłowski (jest pierwszym Europejczykiem który dokonał tego po raz trzeci), Jacek Masełko i Tadeusz Kudelski. Niestety, podczas zejścia ten ostatni zginął. Zdziwienie budziły niektóre komentarze dotyczące tej tragedii, jak choćby wywody Andrzeja Zawady poruszającego temat wypraw komercyjnych w wysokich górach i odpowiedzialności moralnej organizatorów za ewentualne wypadki na które narażeni są uczestnicy-amatorzy płacący olbrzymie pieniądze. Leader ma oczywiście rację, ale co to ma do Tadeusza Kudelskiego, który w Himalajach był wprawdzie po raz pierwszy (i jak planował - ostatni), ale posiadał dwudziestoletnie doświadczenie wspinaczkowe i osiągał sukcesy w wysokich górach, w tym w Andach?

* W 10. rocznicę największej tragedii polskiego himalaizmu, gdy w lawinie jaka zeszła ze stoków Khumbutse na przełęcz Lho La, zginęli Eugeniusz Chrobak, Zygmunt Heinrich "Zyga", Mirosław "Falco" Dąsał, Mirosław Gardzielewski i Wacław Otręba, odbyły się spotkania w Gdańsku i Krakowie. Wziął w nich udział Andrzej Marciniak - jedyny, który wówczas ocalał.

PLAN WYCIECZEK NA III KWARTAŁ

04.07. Sławkowski Szczyt
11.07. Czerwone Wierchy
18.07. Mała Fatra
25.07. Rysy, Koprowy
01.08. Mała Wysoka
08.08. Baraniec
15.08. Czerwona Ławka
22.08. Orla Perć
22-29.08. Czeski Raj
29.08. Bystry Przechód
05.09. Niższe Tatry
12.09. Bobrowiec
19.09. Bieszczady
26.09. Słowacki Raj

Informacje, aktualności

* Po 75 latach amerykańska ekspedycja odnalazła zamrożone ciało Anglika Georga Mallory'ego, ok. 300 m poniżej wierzchołka Mount Everestu. Nie znaleziono przy nim aparatu fotograficznego, co ewentualnie pozwoliłoby rozstrzygnąć spór, czy Mallory zdobył największy szczyt Ziemi już w 1924 r. Zgodnie z wolą przyjaciół i rodziny, himalaiści pochowali Mallory'ego w miejscu w którym odnaleźli ciało - na skalnej półce na stoku Everestu. Obszerniejszy artykuł o tej wybitnej postaci zamieścimy w następnym numerze "Beskidu".

Z OSTATNIEJ CHWILI

* Już podczas końcowych prac nad "Beskidem" dotarła do nas informacja, że opady znów spowodowały obsunięcie się drogi przed Mniszkiem i przejście znów jest nieczynne dla autokarów aż do odwołania.

* Również teraz dotarła do nas smutna wiadomość o śmierci Władysława Hasiora - świetnego i bardzo oryginalnego rzeźbiarza, jednego z najciekawszych polskich artystów, nowosądeczanina, choć w ostatnich latach związanego z Zakopanem, gdzie miał własną galerię przy ul. Jagiellońskiej, tłumnie odwiedzaną przez turystów. Prace swe zapisał testamentem Muzeum Tatrzańskiemu.



Z życia górali

Turyści pytają bacę, ile razy w życiu się upił.

- Ino roz. Ale dotąd jeszcze nie wytrzeźwiał.

- Baco, czym zabiłście sąsiada?

- A synkom, Wysoki Sądzie.

- Wieprzową, czy wołową?

- Kolejowom.

Ksiądz na lekcji religii pyta:

- Jasiu. Co musimy zrobić, żeby otrzymać rozgrzeszenie?

- Musimy grzeszyć, prośbę księdza.

Gazdowie siedzą w karczmie i popijają gorałeczkę. W pewnym momencie Staszek mówi do starego Wojciecha:

- Łujek, a dyć na moim kapeluszu siedzicie.

- No to co? A czy już wychodzisz?

Przedruk z "Wielkiej Księgi Humoru Rysunkowego Gór i Alpinizmu"

SIEDZIBA ODDZIAŁU:

33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 3 pok. 101 (Biuro "Pieniny"), tel. (0 18) 443 53 57; tel./fax (0 18) 443 59 25

PUNKT INFORMACYJNY ODDZIAŁU:

33-300 Nowy Sącz, ul. Ducha Św. 5 (Biuro "Turysta"), tel. (0 18) 442 11 01 i 442 26 96

BESKID Pismo do użytku wewnętrznego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału "BESKID" w Nowym Sączu
Redakcja i teksty niesygnowane: Maciej Zaremba.

Adres redakcji: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 3 pok. 101, tel. (0 18) 443 53 57, tel./fax (0 18) 443 59 25

Nakład 600 egz.